

GAZETA POLSKA

WARUNKI PRENUMERATY R O C Z N I E.
W Brazylii 14\$000
W Argentynie 5 pezów
W Ameryce Północnej i Europie 2 dolary
Sprzedaż w kioskach \$500 za numer.
Prenumeraty opłaca się z góry.

Za artykuły podpisane Redakcja nie odpowiada. — Reklamów nie zwraca się, nawet tych, które nie są drukowane.
Numer dzisiejszy 10 stron druku.



GAZETA POLSKA — Caixa Postal B
Curitiba — Paraná — Brasil.

Redakcja i Administracja:
Rua Aquidaban N.º 842

Sekcja administracyjna w São Paulo
J. M. HOLESKI
— Caixa Postal, 2295

Redaktor odpowiedzialny: KAZIM. OŁDAKOWSKI

Nr. 13 | Telefon 4-3-4

São-Paulo Kurytyba, 25 Marca 1933

Rok 42

Obchód uroczystości Marszałka Piłsudskiego w Kurytybie.

Pan Kazimierz Purwin
korespondent „Gazety
Polskiej w Brazylii” w Gdyni



Miło nam donieść naszym Czytelnikom, że „Gazeta Polska w Brazylii” zyskała jeszcze jednego stałego korespondenta, p. Kazimierza Purwina, który będzie stale nam przysyłał wieści z naszego portu Gdyni, z Pomorza oraz inne ciekawe wiadomości z Polski. Sądymy, że nasi Czytelnicy potrafią ocenić nasze wysiłki, celem służenia zwolennikom „Gazety Polskiej” i wogóle całej Kolonii Polskiej.

Red.

Gdynia, 23-go lutego 1933 r.
SZANOWNA REDAKCJO!

Przesyłając w załączeniu pierwszą moją korespondencję z Gdyni, (umieścimy w następnym numerze, przp. Red.), pozwalam sobie uprzejmie założyć Szanownej Redakcji stałe, raz w tygodniu ciekawe korespondencje z Gdyni i z całej Polski, oraz odbitki fotograficzne do ew. użytkowania ich na klisze, celem umieszczenia w Piśmie Sz. Redakcji.

„Nie zależy mi na wzbogaceniu się, lecz jedynie na należytnym informowaniu Polonii za oceanem o sprawach polskich i Pomorza, o którego zwrot bezprawnie w ostatnich czasach niemy głos podnoszą na forum międzynarodowym.”

„Dla łaskawej informacji dodaje, iż w latach 1928-29 byłem współredaktorem „Dziennika Chicagowskiego”, w Chicago, Ill., U.S.A., przedtem naczelnym redaktorem pism polskich w Gdańsku, skąd wydalili mnie w r. 1927 senat tamtejszy, usposobiony wrogo do polskości. Jestem założycielem Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich w Ameryce Półn. Wiele razy brałem udział w konferencjach prasowych, zwołanych przez Prezydium Rady Ministrów w Warszawie, oraz w międzynarodowych kongresach dziennikarskich w różnych krajach Europy.

Z poważaniem
Kazimierz Purwin.

gospodarcze w swoje spracowane od pluga ręce. Sieć związkowa pokryje całą Paragę swymi ogniwami, powstaną Związki Okręgowe, których przedstawiciele w myśl uchwały Zjazdu wchodzić również w skład Zarządu w Kurytybie. Przemówienia p. Konsula Generalnego, wszystkie uchwały Zjazdu, dotyczące spraw rolniczych i kooperatywnych, jak również referaty połączamy na innym miejscu.

Mimo niewłaściwego apelu pod adresem Zjazdu ze strony p. Twardowskiego, pod koniec obrad w pierwszym dniu, p. Staszewski z Malletu postawił wniosek zajęcia przez Zjazd krytycznego stanowiska do obecnego Zarządu C. Z. P. Na skutek tego wniosku, Zjazd jednomyślnie (Ciąg dalszy na stronie 10)

Przyjęcie w Konsulacie R. P.

Miedzy godz. 2.30 a 4-g, państwo Konsulstwo Staniewiczowie przyjmowali, w pięknych salonach Konsulatu Generalnego reprezentantów Kolonii Polskiej w Paranie. Ponieważ w dniu tym odbywał się zjazd rolników polskich więc żywo wzięli w niego udział, którzy chcieli złożyć w tym uroczystym dniu, hołd Rzeczypospolitej Polskiej na ręce jej Przedstawiciela, więc wszystkie wielkie sale recepcyjne wprost nie mogły pomieścić, niezmiernie licznej liczby gości.

Państwo Konsulstwo z prawdziwą polską gościnnością i wytworną uprzejmością przyjmowali fale przewalające się reprezentantów Kolonii, a służba roznosiła tace pełne ciastek, filiżanki czarnej kawy, kielichów wina. Gdy goście zgromadzili się przed popiersiem Marszałka Piłsudskiego, pan Konsul Generalny ująwszy w ręce kielich szampa, odezwał się w następujące słowa.

Mowa p. Konsula Generalnego

Rekonstrując z pamięci przemówienie p. Konsula Generalnego, zaznaczamy, że podajemy jedynie, jej treść i prosimy o pobłażliwość, gdyż pamięć ludzka jest ułomna.

Pan Konsul Generalny podniósł zaśluzi Marszałka Piłsudskiego, który swym niezmiernym wysiłkiem doprowadził dziś do tego, że Polska zajęła stanowisko tak poważne, że niema narodu na świecie, któryby się nie liczył z jej potęgą. Gdy niedawno radio brytyjskie pozwoliło sobie, na nieprzychylny wybrzyk wobec Polski, Rząd potężnej Wielkiej Brytanii, nie tylko że przeprosił Rząd Polski a ponadto obiecał, że takie rzeczy nigdy się nie powtórzą. Toteż możemy być pewni, że w każdym wypadku gdy honor polski zostanie naruszony, Rząd Polski potrafi się ująć i otrzymać zadośćuczynienie. Obecnie osadnicy polscy mogą być dumni, gdyż nikt nie zarzuci im, że nie posiadają swego Państwa, nikt nie będzie ich, ku pożałowaniu zapisywać jako Niemców lub Rosjan. A wszystko to winniśmy pracy dzielności i geniuszowi pana Marszałka, którego o zdrowie wniósł pan Konsul Generalny, kończąc przemówienie, okrzykiem na cześć p. Marszałka Pre-

zydenta, Polski i Brazylii.

Gdy toast został powtórzony z zapalem przez obecnych, pan Wawrzyniec Jasiocha reprezentant rolników, znany postępowy gospodarz z Araukarii, przemówił, zaznaczając lojalność Kolonii Polskiej w Paranie, względem Rzeczypospolitej Polskiej i jej Przedstawicieli. Około czwartej goście poczęli się rozchodzić, wynosząc niezatarte wrażenie, niezwykle gościnności i uprzejmości gospodarstwa.

Uroczysta wieczornica w Szkole Ludowej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W pięknie przystrojonej sali T-wa Szkoły Ludowej, zgromadzili się po ósmej wieczorem tłumy odświętnie ubranej publiczności. Obszerna sala nie mogła pomieścić zgromadzonych, tak że część obecnych musiała zadowolić się miejscem na dziedzińcu oświetlonym lampjonami. W pierwszym rzędzie rzędzie foteli znajdował się pan Konsul Generalny R. P. dr. Roman Staniewicz z Małżonką i pan Wice Konsul R. P. Teodor Cybulski z Małżonką.

Bardzo szczęśliwy pomysł miał Zarząd, gdyż cały obchód spoczywał na barkach uczniów i dzieci z Ochronki im. Michałiny Mościckiej.

Piękny obrazek sceniczny: „Imieniny Marszałka” pióra utalentowanego pisarza parańskiego, dra Szymona Kossobudzkiego, został odegrany poprawnie, przez młodocianych artystów i artystę dramatycznego p. Tadeusza Morozowicza. Uwór napisany zgrabnie i lekko miejscami zabarwiony gryzącą, lecz zawsze wytworną ironią spodobał się ogólnie.

Nastąpiły przemówienia uczni, chór szkolny odśpiewał melodyjnie kilka pieśni patriotycznych, a wprost entuzjazm wzbudziły deklamacje maleństw z Ochronki. Również tańce rytmiczne i balet wykonane przez malutkie adepty Terpsychory, były podziwiane przez obecnych. Wszystkie numery wykonaue przez dzieci, podobały się niezmiernie, a świadczyły wymownie o pracy wychowawców i troskliwej opiece kierowników tak szkoły, jak i T-wa.

Ze starszych, p. Władysław Neumann, który przy akompaniamencie fortepjanu (p. P. Kossobudzki) wykonał po mistrzowsku, kilka utworów na skrzypcach był obdarzony, wprost huraga-

nowych burzą oklasków. Panny Marciniowska, Brzostkówna, jak zwykle, zbierały laury swymi wystąpieniami, a deklamacja p. Morozowicza sprawiła głębokie wrażenie na słuchaczy.

W końcu musimy wyrazić wdzięczność publiczności, dla Państwa Doktorstwa Kossobudzkiego, pana Świdurskiego i panny Marciniowskiej, nieskrępowanych wychowawców, oraz dla pana Morozowicza, za nieszczerzenie pracy i powinszować im wprost świetnych wyników i przepięknego przebiegu uroczystości.

wentora Manoel'a Ribasa, przystąpiono do obrad, które toczyły się w skupieniu, w nastroju poważnym — w trosce o dobro rolnictwa i jego rozwoju.

Sprawozdanie z działalności Sekcji Rolnej, oraz plan pracy na przyszłość, referował p. Inżynier T. Makomaski, referat rolniczy wygłosił p. inżynier Krukowski.

Pomimo że organizacja nie posiada dostatecznych funduszy, mimo że brak fachowych przewodników w poszczególnych gałęziach gospodarki rolnej, — praca zbiorowa postępuje naprzód; — wszędzie tworzą się stowarzyszenia rolnicze i kooperatywy.

Najdoniesielszym momentem w dniu pierwszym Zjazdu było powołanie do życia samodzielnego Zawodowego Związku Rolników Polskich w Brazylii.

Wniosek w tej sprawie wysunął p. Stanisław Staszewski z Malletu, wywołując ogólną ożywioną dyskusję. Przemawiali pp.: Krzesimowski, Jasiocha, St. Hessel, Barański, Trzaskowski, Gruda i wielu innych, — wszyscy zgodnie stwierdzając, że własna Organizacja Zawodowa w dobrej pojętym interesie rolnictwa jest potrzebna, a założenie jej sprawa niezwykle pilna. Niepo- dozna pomyśleć, by rolnictwo stanowiące podwalinę dobrobytu całego Stanu, swe interesa gospodarcze zalać nadal za pośrednictwem organizacji ogólnej; — po przez Zarząd C. Z. P., złożony z ludzi z rolnictwem tylko luźno związanych.

Ster spraw rolniczych muszą dzierżyć gospodarze na roli o siedi, a nie kupcy, rzemieślnicy i adwokaci.

Wniosek p. Staszewskiego został przyjęty jednogłośnie, — sprawa powstania Zawodowego Związku Rolników Polskich została zdecydowana. Zaraz też wybrano tymczasowy Zarząd Związku, rozwiązując jednocześnie Sekcję Rolną C. Z. P.

Do Zarządu tymczasowego weszli: pp. W. Jasiocha — prezes; Fałat — wiceprezes; oraz Gębrowski, Makomaski, Kudławiec, Pajewski i Dunajski. Do komisji rewizyjnej Ks. Bayer, Szkólny, Trzaskowski, Staszewski.

Rolnik polski przestał być zatem sierotą i kopciuszkiem w szeregu zawodów zorganizowanych, — rolnik zdobył się wreszcie na własną zawodową organizację, ujmując swe sprawy

Drugi Zjazd Rolników Parańskich.

Doniosłe uchwały Zjazdu. — Powstanie Związku Zawodowego Rolników Polskich w Brazylii. — Zjazd uchwala jednomyślnie wotum nieufności dla J. Grabskiego prezesa C. Z. P.

Zjazd Rolników Polskich, odbyty w dn. 19 go i 20 go b. m. w Domu Zw. Polaków w Kurytybie, był widocznym dowodem, że rozróżnieni po wszystkich zakątkach Parany Rolnicy, rozumieją znaczenie pracy zbiorowej nad podniesieniem swych gospodarstw, że doceniają potrzebę obrony swych interesów poprzez organizację.

Mimo kryzysu i trudności z nim związanych, na Zjazd przybyło 56 delegatów, reprezentujących 100 mandatów Towarzystwa Rolniczych. Na Zjazd przybyli również liczni przedstawiciele organizacji pokrewnych prasy i zaproszeni goście. Obrady rozpoczęły się o godz.

9.45, przyczem przy stole przewodniczącym zasiadł: Konsul Generalny Dr. Roman Staniewicz, honorowy przewodniczący Zjazdu — p. Wicekonsul Cybulski, p. Krzesimowski, jako przewodniczący, oraz pp. Walenty Fałat, H. Trzaskowski, W. Jasiocha i Bartoszek.

Nowy powitalny wygłoszone przez: pp. Konsula Staniewicza w imieniu R. P., p. Dra Kossobudzkiego w imieniu Szkoły Ludowej, p. Jeziorowskiego w imieniu Twa „Kultura”, zebranie przebiegało burzą oklasków.

Przy burzowej ciszy przemówiło nazomiat przemówienie p. Twardowskiego w imieniu C. Z. P., który witając Zjazd, apelo-

wał w sposób wysoce niewłaściwy, nawołując by nie zwracano żadnej uwagi na rozdzwinki w łonie C. Z. P. istniejące w chwili obecnej. Lud rolniczy polski, krew z krwi i kość z kości polska w myśl założeń p. Twardowskiego, winien zamykać oczy na hańbę, która niepożyteczna, czy też sprzeniewierzone sprawie jednostki usiłują okryć dobre imię Niepodległej Rzeczypospolitej.

Po odczytaniu szeregu depesz powitalnych i uchwał uwysłania depesz do

p. Marszałka J. Piłsudskiego, z okazji przypadających w tym dniu Jego Imienin, oraz deces z wyrazami hołdu do P. Inter

Wieści z São Paulo.

Oświadczenia generała Waldomiro Lima

General Waldomiro Lima, który znajdował się w Rio zapytany przez dziennikarzy o sytuację Stanu odpowiedział, że jest ona znakomita. Nawet wieści o grasującej rzekomo ospie i innych chorobach są nieprawdziwe, gdyż służba sanitarna w S. Paulo jest świetnie zorganizowana. Co się dotyczy polityki, to ona zupełnie nie obchodzi generała, gdyż nią zajmują się stronnictwa. Najważniejszą rolę odgrywa obecnie Stronnictwo Socjalistyczne Paulistów, które obecnie może liczyć na głosy muncypjów. Kwalifikacje wyborcze postępują raźnie naprzód i generał liczy, że w wyborach, w których udział najmniej 500 tysięcy wyborców, a gdyby rzeczywiście paulistów mieli więcej czasu bezwzględnie stanęliby do urn wyborczych, przeszło milion obywateli z S. Paulo. Przy tej sposobności p. generał unosił się, nad poczuciem obowiązku obywatelskich paulistów.

Mówiąc o stanie finansowym Stanu, generał Waldomiro Lima zapowiedział, że wkrótce przystąpi do uporządkowania finansów, celem ulżenia Stanowi, który ugiął się pod ciężarem zobowiązań. W tym celu generał Waldomiro Lima ma zamiar, zwołania reprezentantów wierzycieli zagranicznych i wypracować nimi plan, który ulżyby skarbowi Stanu. Co się dotyczy sekretarzy, to generał ma za zamiar wkrótce po wypracowaniu planu finansowego przystąpić do mianowania sekretarzy.

Liga antyklerykalna

Została założona w S. Paulo Liga Antyklerykalna, która ma na celu przeciwstawić się akcji katolickiej, nader dzięki Bogu, intensywnie rozwijającej się w ostatnich czasach w S. Paulo.

JOSÉ MICHON proszony jest o podanie swego dokładnego adresu. Gotówkę otrzymaliśmy, lecz w liście oprócz nazwiska niema adresu gdzie zamówienie wysłać. ARCHOTE, Caixa Postal 2295 S. Paulo

Wypożyczalnia książek

W języku portugalskim (brazylijskim) Warunki przystępne dla każdego. Również sprzedaż najlepszych dzieł za gotówkę. Piszcze po katalogi. Pisać można w języku tak portugalskim jak i polskim. Adresować:

ARCHOTE
Caixa Postal 2295
São Paulo.
Potrzebni Agenci

Przyslijcie

swoją małą fotografię, a zrobimy Wam duży, artystyczny piękny portret. Poleca ramy do obrazów i portretów oraz ramki do fotografii i szkła. Obrazy religijne. Po bliższe informacje piszcie:

FOTO ARTISTICA
Caixa postal 1965
— SÃO PAULO —
Potrzeba agentów w każdej miejscowości.

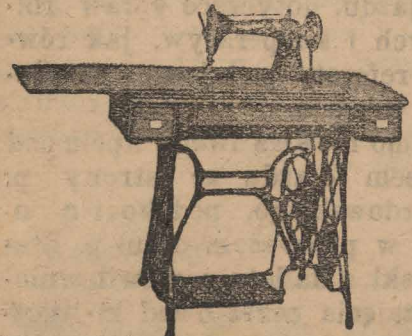
Kto przybywa do S. Paulo, niech zwiedzi nasz

Magazyn ubrań

Zawsze wielki wybór gotowych, jako też wykonujemy na zamówienie. Sprzedajemy i detalicznie i hurtownie, po cenach bardzo korzystnych.

M. FRISHMAN
Rua Coto de Magalhães 72
SÃO PAULO

Kto chce mieć dobrą i tania, używaną, prawie nową MASZYNĘ DO SZYCIA



Casa ADÃO

Właściciel A. Bocerwicz
Rua Conselheiro Ramalho 270
(Róg Avenida Brigadeiro Luiz Antonio)
Tramwaje 3, 5, 30, 40 i 47. Telefon 7-6191
SÃO PAULO

Duży wybór maszyn do szycia do użytku domowego, jako też przemysłowego, używane po cenach niskich: ręczne od 45\$ i nożne od 125\$ i wyżej, Singera i innych najlepszych marki fabryk. Nowe maszyny Singera dajemy na spłaty miejscowym. Pozamiejscowym odbiorcom wysyłamy bez doliczania opakowania i dostawy op. kolej. Na żądanie wysyłamy katalogi maszyn.

Jeszcze jeden wygnaniec powracający na Ojczyznę Iono.

Na żądanie pana Antunesa Maciela, ministra Sprawiedliwości ma powrócić jeden z wygnanców politycznych, brazylijskich, znajdujących się w Portugalji, kapitan Rogério de Albuquerque Lima, aby odpowiedzieć w procesie, wytoczonym mu przez Trybunał Kryminalny w S. Paulo.

Współudział paulistów w Wyborach

Zapytany przez dziennikarzy, prezydent Trybunału Okręgowego Wyborczego w S. Paulo, jaki będzie współudział Stanu S. Paulo w wyborach, odpowiedział, że ze względu na krótkość czasu, liczba wyborców paulistów nie przekroczy 200 tysięcy.

Znowu Liga Konfederacyjna w S. Paulo

Została założona w S. Paulo Liga Konfederacyjna, która ma walczyć o równość polityczną wszystkich Stanów, czy to wielkich, czy małych.

Stronnictwo Demokratyczne ogłasza samo swoje dzieje

Komitet Egzekutywny Stronnictwa Demokratycznego wydał w prasie komunikat, głoszący działalność tegoż stronnictwa, od jego założenia, aż do powstania Jedynego Frontu i jego współpracy z gubernatorem Pedrem Toledo.

Oświadczenie generała Waldomira Lima

Po powrocie z Rio de Janeiro, interwenter Waldomiro Lima udzielił prasie wywiadu w którym, zaznaczył szczerą chęć prezydenta Getulia Vargasa i ministra Antunesa Maciela, w przeprowadzeniu wyborów, w miesiącu maju, podniósł gorliwość paulistów w kwalifikowaniu się na wyborców i zapowiedział, że w najbliższej przyszłości, nastąpi mianowanie sekretarzy Stanu.

Długi stanu S. Paulo

Dziennik rioski «A Batalha» opisuje starania generała Waldomira Lima, celem skonwersowania całkowitego zobowiązania Stanu S. Paulo, która ma wynosić razem 1.194.433.000\$000

Zakonnice także chcą głosować

Komentuje się żywo w S. Paulo, wystąpienie trzech zakonnic, które wniosły podanie o kwalifikację wyborczą. Powstały z tego powodu różne wątpliwości, gdyż niektórzy mniemają, iż śluby posłuszeństwa, które tak zakonnice, jak i zakonnicy muszą składać sprzeciwiają się, według niektórych prawników, możliwości, wolnego wykonywania prawa wyborczego i sprzeciwiają się duchowi Konstytucji Brazylijskiej, z r. 1891.

Zbrodnia i Kara... czyli kradzież prądu elektrycznego przez bogatego właściciela domu i smutne następstwa

Pewien zamożny właściciel do-

mu, przy ul. Antonio de Qairoz, 1. 61 który lubi oświetlenie bardzo jasne, lecz ma jak to mówią węża w kieszeni, urządził jakieś przemysłowe druty przeprowadzające prąd do ziemi, a nie przez zegar mierzący zużyta siłę, narażając w ten sposób towarzystwo elektryfikacyjne, na znaczne straty. Lecz, nieposkromiona w swej ciekawości polieja, odkryła wszystko i pomysły ale niezbyt uczciwy kamienicznik został wezwany do sądu, który skazał go na 6 miesięcy więzienia i karę pieniężną.

Obrót pieniędzy na pocztę

Pocztą w S. Paulo miała w r. 1932 im, dochód w wysokości 11.472 kontów, t. j. 1041 kontów więcej, niż w roku przeszłym. Pierwszy raz, z powodu rewolucji widocznie, pocztą w S. Paulo miała deficyt w wysokości 1.211 kontów.

Indianie Coati w S. Paulo

Indianie Coati, pochodzący z parańskiego wybrzeża, znajdują się obecnie w mieście S. Paulo. Sprzedają oni łuki i strzały, zebrali o żywność i opowiadają, że pragną otrzymać od Rządu ziemię, dla osiedlenia się. Grupa Indian jest złożona z dwóch kobiet, kilkorga dzieci i kilku mężczyzn.

Położenie polityczne Brazylii.

W ostatnich czasach bardzo wielu polityków i ludzi wpływowych w S. Paulo pracuje usilnie, by na czas wyborów utworzyć ze wszystkich stronnictw paulistańskich jednolity front, celem przeprowadzenia wspólnie kandydatów do Sejmu Prawodawczego, gdyż w ten jedynie sposób Stan ów miałby widoki propagować swe zamierzenia i przeprowadzić je skutecznie.

Amnestia zaproponowana przez generała Flores da Cunha coraz więcej zajmuje umysły przewodców politycznych północnych Stanów. Na północy nastroje nie wypowiadają się tak silnie za amnestią jak na południu, lecz również i tam ma on swoich rzeczników, jak interwentera Pernambuco p. Limę Cavalcanti i sekretarza Bezpieczeństwa Publicznego p. Nelsona de Mello. Ten ostatni przypomina, że i on sam przez lata był więziony za dawnych rządów, lecz pomimo tego, a właściwie z tego powodu uważa amnestię, jako jedyny środek mogący posłużyć skutecznie do ukojenia roznamienionych umysłów. Stan Pernambuco, na podstawie zaproszenia Interwentera Limy Cavalcanti, jest zastępowany w Unii Państwowo-Obywatelskiej w Rio, przez pp. dra Solano Carneiro da Cunha i Aruda Falcão a zastępstwo Stronnictwa Socjalno Demokratycznego przypadło w udziale p.p. dr.owi Pedro Ernesto i kapitanowi João Alberto.

Dn. 14. przeszłego miesiąca zebrał się w ministerjum Sprawiedliwości minister dr. Antunes Maciel, minister Agencji de Rore i dr. Otto Prazeres, by ustalić porządek dla przyszłej Konstytuanty, która to praca została przedsięwzięta na poprzednich posiedzeniach. Niedługo popołudniu minister Sprawiedliwości przyjął przedstawicieli dziennikarzy i oświadczył im z widocznym zadowoleniem, że praca ta została szczęśliwie przeprowadzona do skutku.

Za bytności generała Waldomira Lima w Rio de Janeiro panowało w sferach politycznych wielkie zaciekanie w jaki spo-

sób oświadczy się on, co do przystąpienia Stanu S. Paulo do Unii Civica Brasileira. W łonie Unii panuje wyrażone wypowiedziane życzenie, by Stan S. Paulo był również zastępowany w Unji, gdyż bez tego niema mowy o jednolitej organizacji, która objęła całe terytorium Republiki Brazylijskiej, gdyż bez współudziału tak poważnego Stanu nie może być mowy o stworzeniu jednolitej organizacji, mającej obejmować cały kraj. W czasie pobytu w Rio, generał wyrażał się nader oględnie o swym stosunku do Unji Cywilnej, lecz po powrocie do S. Paulo wypowiedział się z większą otwartością, upoważniając jedno z pism by oświadczyło w jego imieniu, że nie należy do Unii Civica Brasileira i z tego powodu nie może nie powiedzieć o celach i zamierzeniach tej organizacji w politycznym życiu kraju.

Kto umie czytać między liniami, zrozumie, że pan interwenter Stanu S. Paulo w pierwszym rzędzie zajmuje się administracją Stanu, a nie zamierza wpływać w żaden sposób na taką lub ową politykę stronnictwa. I to wydaje się nam rzeczą sprawiedliwą i słuszną.

Wieści o założeniu nowego stronnictwa w Dystrykcie Federalnym, pod nazwą «Partido Autonomista do Distrito Federal» potwierdza się. Ma ono iść za orientacją interwentera, dra Pedra Ernesta, obracającą się w ramach założonej niedawno «União Civica». Oprócz różnych

wybitnych rewolucjonistów przystąpił do stronnictwa, szef polcji, kapitan João Alberto i wiele elementów ze Stronnictwa Socjalistycznego brazylijskiego.

Z Rio Grande do Sul donoszą, że tamtejsze centra propagandowe «Klubu 3 de Outubro» rozwinęły się, a należące do nich czynniki będą udzielać swego poparcia, generałowi Flores da Cunha, osobiście, jako zastępcy Szefa Tymczasowego Rządu, nie przystępując jednak do republikańsko-liberalnego stronnictwa, orjentowanego przez generała. Z Minas przyszła wieść, że pan Antonio Carlos, wybrany prezesem tamtejszego stronnictwa postępowego, oświadczył przedstawicielom prasy, że w wypadku gdyby żądanie zasadnicze stronnictwa były uwzględnione, to przystąpiłoby ono do «União Civica». W każdym razie zazna- czył on, swe jaskrawe poglądy na różne punkty programu, tak naprzykład jest on przeciwny unifikacji Sprawiedliwości i zastępstwa klasowemu w Konstytucji, ponieważ według jego zdania, nie idą w parze te postulaty, z zasadami demokratycznymi. Wreszcie wyraził mniemanie, że nowo konstytucja musi uszanować, główne zarysy Konstytucji z 34-go Lutego. Pan Antonio Carlos wyraził wreszcie mniemanie, że może przyjść do porozumienia w tych kwestiach, a wtedy przystąpienie stronnictwa postępowego minskiego, do «União Civica», byłaby rzeczą dokonaną.

Położenie polityczne świata.

Opinia Europy a nawet świata całego była zalarmowana bardzo poważnym zdarzeniem. Jak wiadomo Polska ma prawo utrzymania swego depozytu amunicji na Westernplatte w Gdańsku. Dla strzeżenia tego składu, według umowy, znajduje się tam straż złożona z 88 żołnierzy. W razie jakiegos niebezpieczeństwa straż ta może być wzmocniona za porozumieniem się z Ligą Narodów. W ubiegłym tygodniu rozeszła się telegraficzna alarmująca wiadomość, że Polska wzmocniła załogę. Niemcy fantazjowali o kilka tysięcy polskich żołnierzy. Rząd nasz zaś utrzymywał, że wysłał jeden batalion, a uczynił to bez porozumienia się z Ligą Narodów. ponieważ zachodziło groźba a bezpośrednie niebezpieczeństwo zaatakowania polskiego składu i punktu oparcia w Gdańsku przez upojone zwycięstwem wyborczym formacje hitlerowskie. Wszelkie poszlaki istnieją, że zaślepiony miłością do Niemiec, a nienawidzą do Polski Senat Główny, machał palce w tym spisku. Naturalnie, że sprawa pojawiła się przed Radą Ligi Narodów. Niemieckie telegramy utrzymują, że Polska poniosła klęskę na forum międzynarodowym. Prawdą jest natomiast, że Rząd Polski za pośrednictwem ministra Spraw Zagranicznych p. pułkownika Becka obiecał, że wycofa posiłki z Westernplatte, oile Senat Wolnego Miasta da gwarancję, że polski skład amunicji nie będzie atakowany przez hitlerowców lub pokrewne im formacje.

Rzeczywiście, burmistrz Główny złożył taką deklarację, więc jeżeli chodzi o zwycięstwo dyplomatyczne, to jest ono zupełnie po naszej stronie. Bezwarunkowo, Rząd Polski musi dobrze otwierać oczy na grożące nam niebezpieczeństwo. Lecz możemy być spokojni, gdyż Marszałek, którego imieniny obchodziliśmy 19-go, czuwa, a oile nas wieści doszły, garnizony wojskowe zostały wzmocnione na Pomorzu i od granicy niemieckiej.

Rzeczywiście w Niemczech dzieją się niezwykle rzeczy. Republikańskie rządy wywiezają cesarskie sztandary, a wo-

bec komunistów, socjal demokratów i centrowców (w każdym razie dziwne zestawienie) postępuje się z całą bezwzględnością. Położenie żydów w Niemczech jest wprost okropne. Żaden z nich nie jest pewien ani mienia, ani życia, a wielu z nich ucieka do Polski.

Na polskim Śląsku niemcy zorganizowali nawet pogrom, lecz policja z krojną ręką stłumiła rozruchy. Smutną jest to rzecz, gdy policja wystąpić musi przeciw obywatelom z bronią w ręku. Lecz należy zrozumieć, że Rząd musi dać gwarancję bezpieczeństwa każdemu mieszkańcowi, czy to jest on obywatelom danego państwa lub nie, a postępując inaczej, gdyby dopuścił tylko do stworzenia się idei, że egzystuje możliwość uważania części obywateli z racji odmiennej wiary lub pochodzenia, za wyjętych z pod prawa, to stałoby się, jak mówi Św. Paweł — «społeczeństwem rozbójników».

Sprawa Letycji zdaje się weszła na lepsze tory, gdyż rokowania posuwają się naprzód, ale także wybuch rewolucji w północnych stronach Perù, musiał ochładzając podzielać na Rząd Peruwiański i uczynić go skłonniejszym do ustępstw.

Kryzys dolarowy, wywołany prawdopodobnie przez spekulację, dzięki energii Rządu Amerykańskiego, został zażegnany, a 4000 banków otworło swe podwoje i pracuje zupełnie normalnie.

Klinika i Chirurgia Dentystyczna
M. GOSŁAWSKIEGO
w Marechal Mallet
z długoletnią praktyką w Kurytybie, S. Paulo i Porto Alegre. Leczenie i wyjmowanie zębów bez bólu. Szczęki w kauczuku i w złocie. Ceny umiarkowane — wykonanie gwarantowane.
Uwaga: Wyjeżdża 2 razy w tygodniu do Rio Azul i Rio Claro. 45-4-16

Hodowla
M. minister dn. 27-go wie podnie w Brazylii nisterjum kie niew placówki podniesienia stają znie mina o r ejach para Industria tencia Vet Analiz, F Grossie i mniejszego do brzmie te miałyb

onistów przy-
a, szef poli-
berto i wiele
ictwa Socja-
skiego.

Sul donoszą,
propagando-
tubro" roz-
ące do nich
acswego po-
Flóres da
ko zastępy
Rządu, nie
do republi-
stronictwa,
generala,
eść, że pan
rany prze-
nnictwa po-
y przedsta-
w wypadku
nicze stron-
dnione, to
do „União
razie zana
ve poglądy
gramu, tak
przeciwny
wości i za-
w Konsty-
edług jego
ze te postu-
okrazyczne
mniemanie,
musi usza-
y Konsty-
Pan Anto-
szcie mnie-
śc do p-
westjach, a
stronictwa
kiego, do
by rzeczą

viata.

ldemokra-
w każdym
nie) postę-
głędności,
Niemcech
Zaden z
ani mienia,
ich czeka

ku niemy
pogrom,
ka stłumi-
est to rze-
apici musi
bronią w
zumieć, że
necje bez-
mieszkań-
wywatem
ie, a po-
y dopuścił
ie idel, że
uważania
ji odmien-
zenia, za
ostali byś-
Paweł —
jników.

esie wesz-
ż rokowa-
rzd, ale
ji w pół-
u, musiał
na Rząd
go skłon-

wywołany
spekulac-
u Amery-
gnany, a
swe po-
nie nor-

bia

IEGO

lallet

y Kuryty-
Alegre,
zębów

złocie.
wykona-

2 razy
niu do
45-4-16

Wieści z Parany

Kurytyba.

Nowa Cukiernia Polska

Bracia Oldakowscy, znani zasz-
czytnie przemysłowcy kurytyb-
sey, obchodzili dn 15-go marca
piękną uroczystość. Od wielu lat
dzielni młodzieńcy pracowali
skrzętnie, zyskując zaufanie pu-
bliczności kurytybskiej a obecnie
poświęcili owoc swej pracy na
zmontowanie i otwarcie pierwszo-
rzednej cukierni, przy Avenidzie
João Pessoa N. 79. Poświęcenia
lokalu dokonał Przewodniczący ks.
Proboszcz Stanisław Trzebiatow-
ski, a następnie młodzi właścici-
ciele i cała ich rodzina raczyli,
zniesłychana uprzejmością a praw-
dziwie polską gościnnością, liczne
reszty zaproszonych gości, tak z
Kolonji Polskiej, jak i z pomiędzy
swych przyjaciół i znajomych
miejscowego towarzystwa. Lokal
p. p. Oldakowskich jest urządzone
z przepychem, doskonale zaopa-
trzone w jadło i napoje, usługa
odznacza się wytworną grzecz-
nością, przeto niema żadnej wąt-
pliwości że zakład ten nie tylko
że wytrzyma konkurencję z pier-
wszorzędnymi cukierniami lecz
stanie na naczelnym miejscu, mię-
dzy innymi i będzie ulubionym
miejscem spotkania wytwornej
publiczności, tak polskiej jak i
brazylijskiej. Redakcja polecając
gorąco nowy polski zakład swym
czytelnikom i wszystkim pola-
kom składa życzenia, dzielnym
Panom Oldakowskim, jak naj-
lepszego powodzenia.

Propaganda przedwyborcza

Stronnictwo Liberalne Parań-
skie rozwinęło w ostatnich cza-
sach silną propagandę przed wy-
borczą. Generali Mario Tourinho
wyjechał w celu agitacji, przez
Ponta Grossę do Guarapuawy a
podpułkownik Glasier objeżdża
północne strony naszego Stanu.

Dymisja

Sędzia małoletnich dr. Franci-
sco da Cunha został zwolniony
ze swego stanowiska. Jako jego
następca jest podawany dr. Eli-
son Nobre de Lacerda.

Stan zdrowia w Kurytybie

Stan zdrowia w Kurytybie nie
budzi nadzwyczajnych obaw,
gdyż nie jest gorszy, niż za lat
poprzednich. Ani tyfus, ani de-
synteria nie grasują w silniej-
szym stopniu, niż za lat poprzed-
nich. W pierwszych 12 u tygod-
niach r. 1931-go n. p. zaszło w
Kurytybie 40 wypadków tyfusu, a
w obecnym roku, w tym samym
czasie 16 wypadków. Śmiertel-
nych wypadków, w tym okresie
czasu, w r. 1931-ym było 11, w
r. 1932-im 5, a w 1932-ym, 4.
Na desynterię zmarło w tym
okresie, w 1931-ym 9, w 1932-im
52, a w obecnym 10 osób.

Parański Front Jedności

Z Rio donoszą że w naszym
Stanie toczą się rokowania, ma-
jące pełne widoki powodzenia,
celem utworzenia rewolucyjnego
Frontu Jednolitego. Jest nadzieja
że zdoła się ustalić, przed wybo-
rami, wspólną listę kandydatów.

Hodowla bydła w Paranie

Ministerjum Rolnictwa wydało
dn. 27-go lutego dekret, w spra-
wie podniesienia hodowli bydła
w Brazylii. W tym dekrete mi-
nisterjum oświadczyło, że wszel-
kie niewymienione w dekrete
placówki Rządu Federalnego, dla
podniesienia hodowli bydła, zo-
stają zniesione. Dekret nie wspo-
mina o następujących instytu-
cjach parańskich: Delegacia de
Industria Animal, Posto de Assis-
tencia Veterinaria, Laboratorjum
Analiz, Fazenda Modelo w Ponta
Grossie i jeszcze kilku innych
mniejszego znaczenia. Stosownie
do brzmienia dekretu, instytucje
te miałyby być zniesione.

Ochrona młodzieży

Sędzia małoletnich rozkazał
swym komisarzom zbadać różne
podejrzane domy. Przydybano w
nich wielu młodzieńców, oddają-
cych się grze i innym zakaza-
nym rozrywkom. Zostali oni
odstawieni do szkoły poprawczej.

Samobójstwo

Zamieszkała przy ul. 13 de
Malo p. Aristubina de Freitas
Alice, żona Aristidesa Alice po-
zwała z nieznanych powodów, kres
swemu życiu.

Niedozwolony zbiór male

Według postanowien prawnych,
zbiór maty może rozpoczynać
się dopiero z dniem 1-go maja.
Z okolic Mandirituby, Tijucas
Agudos i Ambrosios w municy-
pium S. José dos Pinhães do-
chodzą skargi, że właściciele her-
walów rozpoczęli cięcie gałęzi
herwy już w lutym. Władze są
proszone o interwencję.

Niegrzeczny małżonek

Stanisław Gr. został wezwany
na policję, ponieważ wychodząc
z zasady, że nawet złoto bite ma
wyższą wartość, sprawił swej
żonie gorącą kąpiel.

Marja od siedmiu boleści, bo- lesnie oprana.

Niejaki Jakób, o nic nie mó-
wiącem nazwisku, spotkawszy
nad ranem, na ulicy Visconde de
Nacar, niewiastę Marję das Dorez,
chcąc ją wprowadzić na przy-
zwoitsze tory życiowe, sprawił
j j przyzwroite wcieranie skóry.
Moralny Jakób poszedł do „Ho-
telu pod Krata” na skład, a nie-
moralna Marja chadza dalej ścież-
ką nieprawości.

Wyjazd policji do Tamandare

W przeszłym tygodniu wyje-
chało samochodem ciężarowym,
10-ku żołnierzy policyjnych pod
wodzą dwóch seżantów. Zostali
tam wysłani, na wezwanie dele-
gata policji.

Prośba o „habeas corpus“

Z Jaboty, komarki Thomazina,
następujący obywatele — inżyn-
ier Flavio Franco Guimarães,
Francisco Miechoń i Manoel Ra-
mos Ramos wnieśli podanie o
„habeas corpus” by mogli bez
przeszkody prowadzić propaga-
dę wyborczą.

Znów Pabst i Kinderman na tapecie

W przeszłym tygodniu, stawa-
li po drugi raz, mordercy s. p.
Egidia Pilotta, Kindermann i
Pabst, przed Trybunałem Sędziów
Przysięgłych. Pomimo świetnej
brony obaj zostali skazani znów,
na 25 lat więzienia. Obróńcy
wnieśli podanie do wyższej
instancji.

ODCZYT

Wydział Oświatowy C. Z. P.
uprzejmie zaprasza wszystkich
Kodaków na odczyt p. Prof. Lud-
wika Szczygła p. t.

„Teoria względności Einsteina
na tle kryzysu nowoczesnej
nauki fizyki i jej światopo-
glądu”.

Odczyt ten odbędzie się w pią-
tek dnia 24 marca b. r. o godz.
8 wieczorem w Czytelnicy Zwią-
zku kowej, w gmachu Związku Pol-
skiego przy ulicy Carlos de Car-
valho Nr. 487.

Wstęp bezpłatny.
Za Wydział Oświatowy C. Z. P.
K. Jeziorowski
przewodniczący.

Czyn szalonego człowieka

W miejscowości Compestre, w
municypium Campo Largo, rol-
nik Sebastião Franco de Macedo,
który począł od niejakego cza-
u zdradzać ślady obłąkania, uciał
sobie fojsą kawałek języka. Bie-
daka przywieziono do Kurytyby,
w bardzo ciężkim stanie z rowia,

Dzika scena w Antoninie

Według doniesień z Antoniny,
żołnierz policji który prowadził
więźnia, w chwili gdy doszli na
plac Coronel Macedo, chcąc prze-
szkodzić jego ucieczce oddał do
niego pięć strzałów z karabina.
Na placu znajdować się miało
wówczas mnóstwo ludzi, lecz
szczęściem ani więźnia, ani nikt
z publiczności nie został dosię-
gnięty kulami, które według
przysłówia, Pan Bóg szczęśliwie
nosił. Rozgorączkowany tłum
chtiał znów zlinczować gorliwego
strażnika, lecz na szczęście
przeszkodzone temu doraźnemu
sądowi. Publiczność wysłała tele-
gram do Władz w Kurytybie, z
prośbą o usunięcie zbyt gorli-
wego żołnierza.

Sławny Honorio Padilha uwolniony

Do 6-go b. m. stał przed
sądem przysięgłych, w S. José
dos Pinhães, sławny Honorio Pa-
dilha, pod oskarżeniem włamania
się do domu Anseloma Vacari w
Costeiras. Sprawa ta była już po
wtóry raz sądzona i Padilha zo-
stał powtórnie, wyrokiem przy-
sięgłych uwolniony.

Zamordowanie żołnierza

W Guarapuawie zamordował
Lauro Caciao żołnierza policji
nazw. Sylvio Eloy Coutinho. Za-
biegłym mordercą, władze miej-
cove wysłały dwa oddziały po-
licji, które przeszukują okolicę.

Junakowi w Muricy... słów parę...

Junak na Muricy cierpieć musi wiele
Dostaje on chłosty w kolonji zbyt śmiele
Bo go odsądzają od czci i od wiary
Lecz nie tracie ducha, to nasze ofiary
Wiary naszej świętej nikt wydrzeć nie
zdoła
Nie mamy zamiaru odstąpić kościoła
Lecz że tak cierpimy przez losu ironję
No boć na to tylko stać naszą kolonję

Junacy hartujcie i ciało i ducha
Gdy przetwarzamyl w serca wstąpi nam
otucha
I chociaż uderzy w nas strzała
mordercza

Chociaż gorzkim słowem za krwawią
się serca
Musimy być strażą dobrych obyczajów
I w sercu zachować pamięć dawnych
dziejów

Wszystko dla Cię Polsko i dla twojej
chwały
Każdego Junaka obowiązek cały.
Kawałkiewicz

Szajka złodziei w Muricy.

Od dłuższego już czasu na Mu-
ricy operuje jakaś szajka złodziei
którzy okradli kilku kolonistów
zabierając ich ciężko zapracowa-
ny grosz. Między innymi okra-
dziono pewną staruszkę nazwi-
kiem Ewa Toczek wdowę po s.
p. Franciszku Toczeku, zabiera-
jąc jej zaoszczędzone grosze. Do-
brzeby było gdyby nasza polic-
ja zwróciła uwagę na te fakty i
wykryła prawdziwych złodzie-
jaszków, aby koniec zrobić nie-
dorzecznym posądzeniom innych
niewinnych osób.

Podziękowanie.

Niniejszem składamy serdecz-
ne podziękowanie Tow. Św. Jó-
zeffa w Muricy za szczerze udzie-
lenie lokalu w domu towarzys-
kim oddziałowi Junaka N° 9 w
Muricy aż do końca bieżącego
roku.

Zarząd.

Rio de Janeiro.

Grypa poczyna słabnąć w Rio de Janeiro

Epidemia grypy poczyna słab-
nąć, w Rio de Janeiro. W woj-
sku nie było ani jednego śmier-
telnego wypadku.

Spalenie banknotów

Kasa amortyzacyjna spaliła
banknoty Banku Brazylijskiego,
w wysokości 20 00 kontów.

Zjazd Prezydentów

Dn. 9-go lipca jako w roczni-
cę niepodległości Argentyny,
mają zjechać się w Tucuman,
prezydenci Argentyny, Brazylii
i Chile, jak również prezydent
ministrów hiszpańskich.

Companhia Colonizadora e Mercantil Paranaense S. A.

(Paranańska Spółka Kolonizacyjno-Handlowa T. A.)

Rua Angelo Sampaio, 41

CURITYBA — PARANA — BRASIL

Telegrammas „Colonisadora“

Caixa Postal, 222

Sprzedaje ziemie na kolonji

NOWA WOLA

za gotówkę lub na dogodnie raty bez procentów. Czy chcesz zabezpieczyć so-
bie i swej rodzinie dobrobyt? Czy chcesz posiadać ziemię, której tytuł włas-
ności jest gwarantowany? Czy chcesz mieć dobre i obfite plony i łatwą sprze-
daż swych produktów na miejscu?

Jedź do

NOWEJ WOLI

Stacja kolejowa Artur Bernardes Linja Parapanama stan Paraná. Wszelkich
informacji i objaśnień udziela biuro Parańskiej Spółki Kolonizacyjno-handlowej
Curitiba Rua Angelo Sampaio nr. 41 antigo Caixa postal 222, Cooperativa Po-
lono-Brasileira Curitiba Avenida João Pessoa nr. 71 2 andar i administracja
Nowej Woli Stefan Wolski Stacja Artur Bernardes Linja Parapanama Paraná.

Przejazd ze stacji Artur Bernardes do kolonji Nowa Wola w każdy pią-
tek, jako też utrzymanie dla zwiedzających kolonję na miejscu bezpłatnie.

Najdogodniejsza komunikacja jest następująca: Wyjechać z Ponta Grossa
w południe w środe, przenocować w Jaguariwywie, skąd wyjechać się w czwar-
tek rano do stacji Artur Bernardes. Bilety kolejowe należy kupować wprost do
stacji Artur Bernardes.

Projekt nowej Konstytucji

W tym tygodniu, podkomisja
Wydziału dla ułożenia projektu
konstytucyjnego ma się zajmo-
wać kwestjami rodziny, religji,
kultury i wychowania. Zdaje się
że komisja wyrazi się, za zupełną
wolnością wyznań i rozdziałem
kościola od państwa.

Skutki posuchy

Przybyło do B-lem 800 ucie-
kinierów z wnętrza Stanu Pará
którzy zbiegli przed widmem
głodu!

Tajemnicza sprawa morderstwa

W czerwcu, 1930-go roku,
znaleziono w domu, liczba 106,
przy ul. Candelaria, zwłoki, okrut-
nie zamordowanego Harolda Alen-
cara. Zbrodnia ta, rozeszła się
szerokiem echem po całym kraju,
gdyż w dodatku krążyły pogło-
ski, że wysoko stojące osoby były
wmieszane w sprawę tego dziw-
nego morderstwa.

Obecnie przynależ się do tej
zbrodni, więzien José Alves Con-
de. Policja doszła do przekonania,
że jest to fałszywe zeznanie, gdyż
przesłucha znajdował się już wów-
czas w więzieniu.

Bankructwo

Firma Atílio Irmao, właścici-
cielka piekarni i cukierni „Fran-
ceza”, zgłosiła upadek, Pasywa
wynoszą 1332 kontów.

Ataliba Leonel zachorował

Donoszą z Portugalji, że znany
polityk z S. Paulo Ataliba Leo-
nel zachorował poważnie.

Oczekuje się przybycia gen. Flores da Cunha w Rio

Pomimo iż interwentor Stanu
Rio Grande do Sul, zapowiedział
niedawno, że nie opuści swego
Stanu przed wyborami przyjazd
jego jest oczekiwany, w tych
dniach w Rio de Janeiro, gdzie
ma przybyć dla załatwienia kilku
ważnych spraw.

Nie będzie przesunięty termin wyborów

Jak zapowiada, minister Spra-
wiedliwości, termin wyborów, nie
będzie przesunięty.

Pozwolenie powrotu

Podpułkownik Adolpho Cunha
Leal, który znajduje się obecnie
na wygnaniu w Portugalji, w
mieście Lizbonie, otrzymał od
prezydenta, pozwolenie na po-
wrot do kraju.

Zabójstwo na tle miłosnem

Sierżant Pedro Ferreira Rocha,
zawarł stosunki miłosne, z panną
Doralina Bertto, siostrą porucz-
nika, służącego w tym samym,
t. j. pierwszym pułku piechoty.
Rodzina panny, była przeciwna
temu stosunkowi, a gdy raz po-
ręcznik spotkał siostrę, zatopio-
ną w rozmowie z sierżantem,
rozwiewany, począł robić młodej
parze gorzkie wyrzuty. Ziryto-
wany sierżant wyciągnął rewol-
wer i położył brata ukochanej,
trupem na miejscu. Schwytany
gorącym uczynku, został natych-
miastowo uwięziony.

Przybycie generała Flores da Cunha

Przybył dn. 18-go, aeroplanem
Syndykatu Condor, interwentor
Stanu Rio Grande do Sul. Gene-
rala oczekiwali reprezentant pre-
zydenta Getulia Vargas, mini-
strowie i przedstawiciele władz
oraz liczna grupa przyjaciół i
znajomych pana generała.

DOM ZDROWIA

SANATORIUM CHIRURGICZNE

SZWAJCARSKIE

Rua Quinze de Novembro

Nr. 1690 — Telefon 433.

Dr. G. LUENBERGER,

mający długoletnią praktykę w

szpitalach europejskich.

LEKARZ SPECJALISTA w zakre-

sie Wysokiej Chirurgji, chorobach

kobiecych, przewodów moczow.

Konsultacje: 10—12 i 2—5, z wy-

jątkiem niedziel i sobót po poł.

Promienie-X, Promienie-ultra-

fioletowe, Diatermia chirurgiczna

i ogólna. CENY przystępne.

Dobra okazja.

Za 3.500\$000 sprzedam dom dREW-
niany, mieści 2 pokoje i kuchnię z zie-
mią 11 i pół x 47, 15 minut od tram-
waju, przyjmę 500\$000 wstępu, resztę
na raty. Blizszych informacji udziela się
Rua Westphalen Nr 35.

Pijcie

PIWO

„Democrata“

„Atlantyki“

CENA ZA TUZIN RS. 11\$000 Z DOSTAWĄ DO DOMU

Nie wahajcie się z zamówieniem!

Tel. 790 - 791 Skład - Tel. 709

KANCLERZ HITLER JAWNIE PROWOKUJE:

„Korytarz” Polska musi nam zwrócić!”

Londyn. — Hitler udzielił dla sympatyzującego z nim Beaverbrooka „Sunday Express” wywiadu, który jaskrawo zdradza ubóstwo myśli nowoczesnego niemieckiego Bismarcka.

Całą pierwszą połowę swego wywiadu obecny kanclerz Niemiec poświęca na atakowanie Francji i schlebienie Anglikom, czyniąc to zresztą bardzo niezgrabnie.

Hitler żąda aby Francja rozbroiła się do poziomu Niemiec, w przeciwnym wypadku zapowiada równe Francji użbrojenie Niemiec.

Hitler żąda rewizji traktatu wersalskiego i oświadcza, że niema pokoju i dobrobytu w Europie, dopóki ta rewizja nie zostanie dokonana.

Hitler stara się wmówić w Anglików, że traktat wersalski jest nieszczytłem nie tylko dla Niemiec, lecz dla wszystkich innych narodów, które będą dążyły do jego zmiany. Hitler nie uzasadnia zresztą swego oryginalnego twierdzenia.

W drugiej części swego wywiadu Hitler wysuwa żądanie restytucji t. zw. korytarza polskiego dla Niemiec, oraz zwrotu kolonii.

W stosunku do Polski Hitler oświadcza dosłownie: „Drugą niesprawiedliwością (!), wyrządzoną Niemcom jest oczywiście korytarz Polski. Obecna sytuacja jest dla każdego Niemca nieznośna (!) wobec niemieckiej ludności (!) o jaką tu idzie — nie mówiąc już o

innych przyczynach — korytarz Polska musina zwrócić (!) Niemcom niczego, co by naród niemiecki odczuwał jako większą niesprawiedliwość i co byłoby dla niego bardziej nie do przyjęcia. Ta sprawa musi niedługo (!) ulec załatwieniu (!!!)!”.

W sprawie kolonii Hitler oświadcza: „Co się tyczy zamorskich kolonii, to napewno nie wyrzekliśmy się naszych pretensyj kolonialnych. Zagadnienie to musi być rozwiązane sprawiedliwie. Kolonie dla nas są tak niezbędne, jak dla każdego innego mocarstwa.

Co do możliwości Hohenzollernów Hitler odrzuca tę możliwość w sposób stanowczy, twierdząc, że niema mowy o sprowadzaniu ich w obecnym okresie rozdziewku dla przeciwstawienia republiki monarchii.

Swój wywiad zakończył Hitler słowami, które mogłyby być przypisane apostołowi pokoju.

„Pragnę zakończyć zapewnieniem, że z całego serca życzę sobie współpracę z Anglią dla pokoju i nie mam zamiaru czynić nikomu krzywdy, o ile tego mogę tylko uniknąć”.

Paryż. — Prasa paryska wysmiewa sensacyjny wywiad Hitlera dzieleny prasie angielskiej, a opublikowany jednocześnie w Londynie, Nowym Jorku i Paryżu — w stolicy Francji przez „Matina”.

W komentarzach swoich prasa paryska odmawia

brutalnemu kanclerzowi Niemiec wszelkiego zmysłu politycznego.

„I. K. C.” dodaje:

W tak cyniczny i prowokacyjny sposób żaden kanclerz powojennych Niemiec nie określał swoich racjonalnych zamarów w stosunku do Polski. Wprawdzie należy się Hitlerowi wdzięczność za to, że okazał prawdziwe oblicze Niemiec i w ten sposób zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo, jakie grozi światu wskutek bezgranicznego imperializmu niemieckiego, ale z drugiej strony podobne słowa i pogroźki wypowiedziane przez kanclerza Rzeszy odpowiedzialnego za swoje słowa czyny jako reprezentanta rządu z nami sąsiadującego nie mogą oczywiście pozostać bez następstw.

Spodziewać się należy, że nasze czynniki miarodajne mogą w najbliższych dniach zająć stanowisko wobec prowokacji i zatrucia atmosfery pokoju. Ale niech nie sądzi p. Hitler lub ktokolwiek w Niemczech, że potrafi sprowokować Polskę do merytorycznej dyskusji w sprawie Pomorza, gdyż ta „kwestja” dla nas nie istnieje, nie istniała i istnieć nie będzie i pod tym względem cały naród polski jest jednogłówny.

Koncowe zapewnienie Hitlera, że nie chce nikomu czynić krzywdy, wypukła jeszcze bardziej cynizm niemieckiego kanclerza.

Wieści z Argentyny

Emisja pieniędzy przez Rząd prowincji Jujuy.

Jako czynny sposób postępowania i przekroczenia ustaw zasadniczych, można uważać postanowienie ciała prawodawczego Jujuy, które uchwaliło ustawę, mocą której Rząd lokalny wydał emisję pieniędzy papierowych, pod nazwą tytułów długu wewnętrznego. Te „pieniądze jejuhskie” znajdują się w obiegu wewnątrz prowincji i Rząd prowincjonalny wypłaca nimi swe wewnętrzne zobowiązania. Jest to wyraźnym przekroczeniem artykułu 108 go Konstytucji argentyńskiej która jasno przeznaczyła prowincjom prawa bicia monety i zakładania banków, mających upoważnienia emitowania banknotów. Z tego powodu panuje w Argentynie konsternacja, gdyż Rząd prowincji Jujuy, dopuścił się lekkomyślnie, nie praktykowanego sposobu, wypłaty swych zobowiązań, przez dostępną emisję, papierów nie przedstawiających żadnej wartości, nie mających bowiem żadnego pokrycia. Mieszkańcy prowincji mogą z zupełną słuszością odmówić przyjmowania, tych pieniędzy „jejuhskich”.

Niefortunna próba wznowienia walki byków w Argentynie.

W Mar del Plata odbyło się widowisko nader barbarzyńskie, a przytem i śmieszne Miłośnicy walki byków, którzy nie mogą dostać pozwolenia od Władz, na urządzenie takich nieetycznych a nawet nieestetycznych zabaw, godnych tylko dzikich ludzi, a nie społeczeństwa cywilizowanego, urządzili na pewnym wielkim placu sportowym w kąpielowym mieście Mar del Plata walkę byków, dla gości, mogących wyjechać się specjalnym zaproszeniem. Wprawdzie zaprowadzono środki ochronne, byki miały założone drewniane kule na rogach, nie zabijano białych zwierząt, lecz drażniono je i zmuszano do obrony przeciw napastnikom, którzy nie wiele przewyższali inteligencją rozwścieklone woly, a pozbawione możliwości obrony. W każdym razie, nie którym bykom udało się poturbować niezgrabnie walczących „taurumachów”, a niejedna z „torreadorów” wyrzucony silnym łbem bezusznego zwierzęcia w przestworze, używał przyjemności zgluzi powietrza, bujając jak wdzięczna ptaszyna przez chwilę w powietrzu. Opinia publiczna jest srodze oburzona, na bezmyślnych a okrutnych dżeczyciel. Towarzystwo Ochrony Zwierząt, prasa i poważniejsi lu

dzie energicznie protestują przeciw takiemu zdziwieniu obyczaj, głosząc, że niedopuszczają do powtórzenia się takiego wypadku.

Została mianowana specjalna misja która będzie wysłana do Włoch

Dnia 11-go marca, ministerjum Spraw zagranicznych ogłosiło dekret, mocą którego mianuje się członków specjalnej misji, mającej udać się do Włoch, w celu oddania wizyty, którą złożył r. 1915 ym książę Humbert Argentyne Sabundzi i w celu zacieśnienia przyjaznych stosunków, które łączą oba narody. Jako ambasador został wyznaczony, p. Ezechiel Ramos Mezia a oprócz tego wezmą udział w misji posłowie Carlos Alberto Pueyrredon i inżynier Miguel F. Cezares; którzy otrzymali rangę nadzwyczajnych posłów i ministrów pełnomocnych, specjalnie dla tego celu i na okres pobytu we Włoszech.

Zostali mianowani p. p. Rudolpho de Alzaga Unzué i inżynier Horacio V. Pereda radcami ambasady. Jako „attachés” mianowano pułkownika Martina Gras i kapitan marynarki Francisca Lajous. Równocześnie dekret ustala że rolę sekretarza ma spełniać konsul honorowy włoski w Turynie, p. dr. Guido Comolli i że Rząd zwróci się do Senatu, z prośbą o zatwierdzenie tych postanowień. Jak wiadomo, ambasada wyjechała do Włoch na pokładzie okrętu „Conte Biancamano”.

Powrótka wyprawa przerodnicza która badała wulkan Descabezado

W tych dniach powróciła do Buenos Aires ekspedycja przyrodnicza której celem było badanie wulkanu Descabezado i jego okolic, które to badania zostały postanowione, z powodu wybuchu wulkanu i deszczu popiołów, padającego bezpośrednio po wybuchu. Przewodniczył wyprawie szef sekcji mineralogicznej muzeum Historji Naturalnej dr. Ervin Killei i doktor Rodolfo Venzano. Dzięki poparciu, udzielonemu przez ministerjum Wojny oraz przez Uniwersytet z Buenos Aires, ekspedycja mogła wykonać program ustalony z góry. Zbadano wulkany Descabezado Wielki i Mały oraz miejscowości, gdzie popioły spadły z największą obfitością, przyczem dokonano wiele ciekawych prac i poczyniono wiele interesujących spostrzeżeń. Rezultaty osiągnięte przez ekspedycję zostaną wkrótce publikowane.

Rio Grande do Sul.

Fatalne rozgraniczenia

Antonio da Fonseca, tkacz i w dodatku mieszkaniec ulicy Vinte e Oito de Julho, w stołecznym mieście Porto Alegre, wdał się w ożywioną dyskusję w sprawie rozgraniczenia terenów, z swym sąsiadem. Jak to często bywa między sąsiadami, od słów przyszło do wyczynów, w czasie których tkacz dostał kilka razy po głowie, poczem sprawa rozgraniczenia została zawieszona na krótko, a ofiara z obrzmiałym i posiniaczonym przegadaniem do myślenia, została zawieszona do Pogotowia które opatrzyło jego głowę.

Okropna śmierć dziecka w kotłach

Ney dwuletni synek p. Ernesta Beckera, introligatora księgarni Gehlen, zamieszkałego w Montenegro, w czasie zabawy wpadł do kotła w którym znajdował się wrzątek i doznał straszliwych oparzeń. Wyciągnięty z kotła i natychmiastowo oddany pod opiekę lekarską, pomimo usilnego ratunku, w kilka godzin wyzionął ducha.

Śmierć inżyniera w Carasinho

Jakaś ręka zbrodnica podłożyła gwóźdź między spojenia szyn, na drodze żelaznej przechodzącej przez Carasinho, co spowodowało wykoślenie się samochodu kolejowego którym podróżował dr. Edgar Borges, inżynier, zamieszkały w tem mieście. Samochód przewrócił się, a inżynier przygnieciony ciężarem pojazdu znalazł śmierć na miejscu.

Porażenie piorunem

W czasie burzy, która srożyła się nad miejscowością Garibaldi, piorun dosięgnął rezydencji pana André Cavignu, przyczem poraził dwóch małoletnich synów tego obywatela i jego malutkiego wnuczka. Dzięki starannej a natychmiastowej opiece lekarskiej, dzieci zostały uratowane i nie zagraża im obecnie żadne niebezpieczeństwo.

Uroczystość na wyspie Pintada

Stosownie do tradycji utartego zwyczaju odbędzie się na wyspie „Ilha da Pintada” coroczny odpust, ra część Matki Boskiej Szczęśliwej Podróżu. Odpust który miał miejsce dn. 19 go marca, wypadł świetnie, dzięki staraniom „señalów”, pani Albin Fedzola i Manoela do Santos Fonseca.

Getulio sparzył się gorącym smalcem

Mały Getulio Fagundes, liczący zaledwie dwa lata żywota, sparzył się roztopionym a wrzącym smalcem bardzo niebezpiecznie.

Pożar w Boa Vista do Erechim

W Boa Vista do Erechim, gwałtowny pożar zniszczył 5 domów, położonych przy Avenidzie José Bonifacio. Ogień rozpoczął się w „Café Elite”. Syn kupca Mauricia Guilherme, w czasie gdy brał udział w akcji ratowniczej uległ ciężkiemu wypadkowi, który spowodował śmierć młodziana. Mianowicie, zabiło się na nim ubranie, wybuchając następnie, jasnym płomieniem. Nieszczęśliwy, wskutek oparzeń poniósł w kilka godzin później śmierć.

Morderstwo

W Ijuí, w czasie krwawej awantury Raimundo Rodrigues, został ciężko zraniony przez niejakiego Firmina Rolina, co w kilka godzin, spowodowało jego śmierć.

Biały Rosjanin zadławił się ością rybą ale nie na śmierć

Dziennik portugalski „A Federação” donosi w swym wydaniu dn. 4 go marca co następuje: „Nieszczęśliwy rosyjanin Manuel Zwiebak, maści białej, leczący lat 32, z zawodu stolarz, stawiał się w pogotowiu ratunkowym, gdzie wyciągnięto mu z gardzieli, obce ciało tkwiące w lewym migdale, które to ciało okazało się być rybą ością. Należycie zaopatrzonej, oddalony, „biały rosyjanin” powrócił o własnych siłach do swej rezydencji.

Ulepszenia w Guaporé

Prefektura z Guaporé przystąpiła do brukowania ul. 12 de Outubro. Ulepszenie do przyczyni się bardzo do upiększenia miasta.

Nie pchał palca między drzwi

Bonawentura Marques, w pobliżu Gravatahy, gdy chciał przeszkodzić bójce, wyniósł między dwoma jego znajomymi, do

stał od jednego z nich postrzały w policzek i to w dodatku śrutem, co spowodowało niezmierzniętę ran i oparzeń oblicza. Zaopatrzonej należało przez Pogotowie Ratunkowe, dobrodusznego Bonawentura, poprzysiął sobie że nigdy więcej, nie będzie odgrywał roli rozjemcy.



Uwaga!

Ziemia w Teixeira Soares, 8 do 10 klm. od Teixeira Soares 1000 alkr. bardzo dobrej ziemi położonej przy dobrej drodze kolejowej i żelaznej „São Paulo Rio Grande” na bardzo dobrych warunkach do sprzedania. Wody poddostatkiem. Częściowo już ziemia wyrobiona pod orkę. Ponieważ miasto Teixeira Soares nie ma kolonii w polu przeto zbyt na produkty zapewniony. Pociągi codziennie do Ponta Grossy i Porto União. Sprzedaje się w większych i mniejszych lotach. Tytuł własności bezsprzeczny. Informacji wyłącznie udziela Eurico Müller, Hotel Rio Branco Teixeira Soares. 6-18-36Zp

“ERIC” Empresa Reunida Inmobiliaria Constructora Ltda.

Centrala: Rua Boa Vista, 2 São Paulo.

Autoryzowana i fiskalizowana przez Rząd Federalny.

Szanowny Pan może prosić o bliższe szczegóły, w jaki najłatwiejszy sposób może posiadać swój WŁASNY DOM.

Oddział LOSOWANIA ułatwia to, czego wszyscy sobie życzą, t. j. mieszkać we własnym mieszkaniu.

Losowania odbywają się 25-go każdego miesiąca, przez Loterję Federalną.

Wkładki miesięczne są tylko po 10\$, 15\$, 20\$ i 25\$000. Agentem upoważnionym Imprezy „Eric” w Araucarij jest p. Franciszek Kusdra.



Władze gdańskie odbierają chleb polskim rzemieślnikom

Gdańsk, (PAT). — Komisarz generalny Rzplitej Polskiej wystosował do senatu obszernie pismo, poruszające nader ważną sprawą odmowy przez władze gdańskie wydawania nowo prowadzonych kart rzemieślniczych obywatelom polskim, posiadającym świadectwo rzemieślnicze polskie.

Sprawa zasadniczego uznawania kart rzemieślniczych na terytorium Gdańska, podniesiona była już przez komisarza generalnego w sierpniu 1931 r., przy czym już wtedy komisarz generalny zaproponował senatowi wspólne zbadanie tej sprawy. Senat dotychczas odpowiedzi nie dał, natomiast w ostatnich czasach władze gdańskie nie wydają kart rzemieślniczych obywatelom polskim pod pretekstem, że obywatele gdańscy nie mogą uzyskać takich pozwoleń na terytorium polskiem.

W odpowiedzi na ten argument komisarz generalny wskazuje, że o ile istnieć ze strony polskiej zezwolenie na uprawianie rzemiosła przez Gdańszczan odmówiono, to dotyczy to jedynie nowych zezwoleń, po wydaniu odpowiednich zarządzeń władz polskich. Natomiast władze gdańskie pozbawiają możliwości zarobkowania obywateli polskich bez względu na czas rozpoczęcia przez nich uprawiania rzemiosła na terytorium Gdańska, a więc przed wydaniem nowych zarządzeń senatu. Utrudnienia ze strony władz gdańskich dotyczą w znacznej mierze obywateli polskich pochodzenia żydowskiego, którzy wskutek tego tracą możliwość, zresztą bardzo skromnej egzystencji na terytorium Gdańska.

Wskazawszy w zakończeniu swego pisma, że władze gdańskie w tej sprawie stoją w wyraźnej sprzeczności z postanowieniami art. 104 ust. 5 traktatu wersalskiego, oraz, że jest niezgodne ze stanowiskiem samego senatu, zajętem w jednym z jego poprzednich pism do komisarza generalnego Rzeczypospolitej z sierpnia 1931 r. — komisarz generalny Rzeczypospolitej żąda od senatu oddania zainteresowanym rzemieślnikom odpowiednich kart i do chwili wydania, czy przyjęcia nieczynienia trudności w wykonywaniu przez nich swego rzemiosła.

Zaznaczyć należy że zarządzenie władz gdańskich dotyka kilkuset obywateli polskich.

Umarła z głodu, leżąc na pieniądzach

Bruksel a. — Na przedmieściu Brukseli Ixelles mieszkała 81-letnia żebraczka Charlotte Delporte, która od wielu lat zawodowo zajmowała się żebraniem. Ostatnio sąsiedzi, nie widząc jej wychodzącej z domu, w przeczuciu, iż musiała coś się stać, zawiadomili policję, która po wyłamaniu drzwi znalazła żebraczkę do gorywającą. Po przeniesieniu do szpitala zmarła ona, przyczem lekarze stwierdzili, iż powodem śmierci było

Żydówka, którą Hitler całuje w rękę.

W związku z doniesieniem berlińskiej prasy (narodowo socjalistycznej, że niebawem po objęciu urzędu kanclerza, Adolf Hitler złożył wizytę w mieszkaniu swego włoskiego przyjaciela, prezesa włoskiej Izby handlowej w Berlinie, Renzetti, witając bukietem kwiatów i pocałunkiem w rękę panią Renzetti, — pisma praskie przypominają, że jest ona Żydówką, córką prezesa gminy żydowskiej w Gliwicach, dra gminy żydowskiej w Gliwicach, dra Kochmanna, a wnuczka katowickiego rabina, dra Kohna.

Renzetti był po ukończeniu wojny światowej członkiem międzynarodowej komisji plebiscytowej na Górnym Śląsku z ramienia Włoch i wówczas poznał i poślubił piękną Żydówkę.

1100-letni jubileusz chrześcijaństwa na Słowaczynie.

Z Bratysławy donoszą. — Słowaczyna przygotowuje się do uroczystego obchodu 1100-letniego jubileuszu wprowadzenia chrześcijaństwa do tego kraju. Wielkie to wydarzenie dokonało się w latach 830—833 za rządów księcia słowackiego Pribiny który wdał nad terytorium Nitry i zbudował kościół w swej rezydencji. Ten mały kościół, który dziś już nie istnieje, znajdował się prawdopodobnie na placu zajmowanym obecnie przez katedrę w Nitrze. — Była to pierwsza świątynia chrześcijańska w Europie środkowej, zbudowana jeszcze przed przybyciem świętych Cyryla i Metodego w te strony.

Słowacy postanowili nadać jubileuszowi charakter uroczystości nie tylko religijnej, i ale i narodowej. Chodzi im o to, by pokazać że oni wcześniej przyjęli chrześcijaństwo niż Węgry, którzy potem narzucili im swoje zwierzchnictwo polityczne.

Biskup Nitry, Mgr. Kmetko, zaproponował rządowi czecho-słowackiemu objęcie protektoratu nad projektowaniem uroczystościami, a prezydent sejmu krajowego słowackiego, Orsagh, wystosował do wszystkich gmin cyrkularz, wzywając je do udziału w obchodzie. Zapoowiedź jubileuszu znalazła żywe echo we wszystkich dzielnicach Czechosłowacji, a zwłaszcza w Morawji, która w dziewiątym wieku była tak blisko związana ze Słowacją.

wycieńczenie, spowodowane głodem.

Jakież było jednak zdziwienie policji, gdy po przejrzeniu mieszkania znalazła worki z pieniędzmi metalowymi. Całe mieszkanie było poprostu zarzucone pieniędzmi, tak samo siennik, na którym umarła z głodu, był zupełnie wypchany pieniędzmi. — W mieszkaniu żebraczki znaleziono w sumie około milion franków.

Nowe wyprawy po złote runo.

Jak donoszą z Medjolanu, z portu Genui wyjechały dwa statki włoskie z załogą nurków, celem przeprowadzenia nowej akcji wydobywania zatopionego okrętu. Wyprawa poszukuje norwestkiego statku, który zatonął przed 20 laty w odległości 25 klm. od brzegu Tunisu. Na pokładzie statku znajdował się ogromny ładunek miedzi i innych metali, ocenianych na sumę 3 miliony lirów.

Zaraz po tej pierwszej wyprawie te same okręty udają się po pobrzeże francuskie, ażeby w pobliżu portu Bordeaux poszukiwać szczątków statku hiszpańskiego «Noviembre», storpedowanego w r. 1917 przez Niemców. Na statku tym znajdowały się metale i złoto na sumę 8 milj. lirów.

Katolicy niemieccy o spuszczeniach moralnych rządów dyktatury hitlerowskiej.

Berlin. — Odezwa, którą wystosowało do ogółu katolików niemieckich trzynastcie wielkich stowarzyszeń i związków niemieckich i której przedruk pociągnął za sobą zawieszenie na trzy dni całej prasy centrowej w Prusach (600 pism), głosi m. in.

«To, co od połowy ubiegłego roku działo się w naszym kraju jest przestępstwem wobec narodu.

«Naród skłócony, poczucie prawa wstrząśnięte, przepaść między warstwami społecznymi pogłębiona, nienawiść, wrogość i gwałt na każdym kroku — oto sytuacja. Prawo i sprawiedliwość, to przedmiot tęsknoty, które cechuje nasze czasy. Szerokie koła narodu odcisnęły wrażenie, że pewni przedstawiciele władzy nie mają szacunku dla konstytucyjnych praw narodu i kraju, i że stosują oni podwójną miarę.

«Reichstag został rozwiązany bez potrzeby a Landtag pruski w sposób sprzeczny z konstytucją. Komunalne przedstawicielstwa w Prusach uległy temu samemu zarządzeniu. Wszystko to dzieje się w tym celu, by grupy posiadające władzę, miały możliwość zdobycia przy pomocy nowych wyborów większości dla ostatecznego utwierdzenia się w ustawodawstwie i administracji.

«Niemcy nie mogą być wydane na łup ekstremistów; ani prawych, ani lewych.

«Lud katolicki wszelkiego stanu i zawodu czuje się niezniszczalnym rzecznikiem porządku społecznego. Dlatego przedstawiciele jego potępiają wszelką politykę, która opuszcza drogi prawne i sprawiedliwości bez względu na to, czy ona jest zdolna, czy zgóry. Dla nas wolność jest dobrem. Dlatego odrzucamy dyktaturę, która narodowi nie daje nic innego, jak tylko to, by pozwoliła rządzić sobą.

«Chcemy utrzymania prawa w życiu publicznym, świętości przysięgi na konstytucję oraz zachowania państwowości obywatelskich i społecznych praw konstytucji Rzeszy».

420

NOWOCZESNI TEMPLARJUSZE

Krause popadał w coraz większe rozdrażnienie.

— Powiedz mi — zawołał nagle — czy znasz stosunki w domu doktora?

— Pewnie — zaśmiał się młodzieniec — całkiem dobrze. Tam znam się tak, jak by w swoim domu.

— Czy słyszałeś, że stryj lekarza, pan Ferdynand Holm, bogaty bardzo człowiek, przedtem został odkryty?

Młodzieniec zaprzeczył.

— Ferdynanda Holma nie znam. W domu lekarza było w dniu uroczystości tylko dwóch służących, których doktor wziął na uroczystość. Jednego znam, drugi zaś był obcy, którego doktor wziął z rezydencji.

— Z rezydencji? — zawołał Krause. — Ha, teraz mi wszystko jasne, lecz jak wyglądał ten służący? Widziałeś go?

— Pewnie. Wielki, poważny mężczyzna, twarz bez zarostu miała prawie brutalny wyraz. Doktor miał go wieczór odpędzić, pewnie był zuchwały. Ale Krause nie słyszał nic.

— Ten sługa i stryj Ferdynand, to jedna ta sama osoba. Jak blisko było mi do zguby! A i teraz koniec bliski.

Zdziwiony patrzył młodzieniec na strwożonego pana, który rzucał trwożne spojrzenia na wszystkie strony.

— Muszę iść panie — rzekł on. — Już późno. Czy mam jutro przyjść znowu?

— Tak tak — jęczał Krause prawie bez zmysłów.

Młodzieniec zwrócił się do odejścia. Ale przed drzwiami zatrzymał się.

— Panie — rzekł — coś jeszcze przychodzi mi na myśl. W całym mieście opowiadają, że małżeństwo zerwane, bo pan Jordan nie przyjechał. Ale to była szara gadanina, by zatuszować właściwą rzecz.

Przytem otworzył młodzieniec drzwi i oddalił się. Długo trwało, zanim Krause mógł przyjść do siebie. Wreszcie zdołał zebrać myśli. Sługa z rezydencji i stryj Ferdynand to jedna osoba. Straszny krewny napewno zamordował Jordana, a ciało usunął. Tak, tak musiało być. Naraz przyszła mu nowa myśl. Gdyby tak zużytkować tę wiadomość, dać znać gminie, to mógłby pomóc śmierci przyjaciela. Już na to prawie się zdecydował. Ale i tę myśl porzucił. Któż mu uwiery na animowe pisanie? Któż poważyłby się poważanego lekarza przybocznego księcia oskarżyć o morderstwo, gdzie nie było najmniejszego dowodu? Dwa dni upłynęły od tej uroczystości — dwa straszne dni. W czasie tego można było ciało dawno już ukryć, tak, że niktby nie znalazł. Im więcej myślał o tem Krause, tem był spokojniejszym. Widział, że musi wiadomość o morderstwie zachować, a to z tych powodów: pada do sądu anonimowe doniesienie, to łatwo przyjdzie lekarzowi uwolnić się od podejrzenia. Ale przytem może się domyśleć, kto rzucił podejrzenie i wtedy wytyczy wszystkie siły na Krausa. A wtedy będzie zgubiony. Zamilczy zaś, to nie będzie doktor zważać na niego, choćby z tego względu, że Krause nie może mu szkodzić, a tajemnicę wziął Jordan ze sobą do grobu. Ha, gdyby to można znaleźć dokument! Ta myśl przeleciała Krausemu przez głowę i idąc za nią zabrał się natychmiast jeszcze raz wszystkie kąty w wieży przeszukać.

Późna już była noc gdy doktor Lorenc wracał z odwiedzin chorych. Powoli otworzył drzwi i siedł po schodach, by dojść do swego sypialnego pokoju. Tu

NOWOCZESNI TEMPLARJUSZE

417

— To oznacza z jaką szybkością jadę — objaśniał Jan — następnie posiadam też kilka instrumentów, które mi mówią gdzie jestem.

— A te skrzynie zabite w podłogę?

— Aparat fotograficzny, którym zdejmuję obrazy okolic, ponad którymi jadę.

Z temi słowy odsunął jedną dźwignię. Wnet umilkło dotychczasowe warczenie maszyn.

— Bardzo to mądrze wymyśliście — chwalił mistrz — już to, żeście umieścili otwór w dachu od strony podwórza tak, że go nie widać, świadczy o waszej ostrożności.

Jan odpowiedział na pochwałę wdzięcznym spojrzeniem. Radca usiadł na krześle. Oczy jego bysły mimo podeszłego wieku, biegały wkoło. Nie pojmował jeszcze wszystkiego.

— Statek nadpowietrzny, dający się kierować — rzekł cicho. — A więc zisili się marzenia naszych przodków, a my, masoni, pierwsi zbieramy plon tego. Bracie Sennicki — kończył głośnie — jakkolwiek pragnę jak najszybciej wyzyskać wasz wynalazek, to jednak musimy się trochę wstrzymać.

— Rozumię — odparł Jan — miejsca dokąd mam przywozić wieści, muszą zarządzić coś, abym ze statkiem mógł do nich niespostrzeżenie zajechać.

— Tak jest — odrzekł starzec — nie wypada inaczej jak służącego braciarska wysłać z ustną wieścią, bo «czarny gabinet» ministra pracuje gorliwie.

Lankiewicz potakiwał.

— A więc kaście statek napowrót dać do warsztatu — mówił dalej mistrz — skoro otrzymam wieść, że przygotowania są gotowe, możecie ruszyć w imię najwyższego mularza świata. Lecz jakże z tym towarzyszem?

Jan namyślił się.

— Musi to być człowiek wytrwały — rzekł — młody, odważny i znający się nieco na obchodzeniu się z instrumentami.

Starzec namyślił się.

— Szkoda tego brata — wiecie bracie Lankiewicz kogo mam na myśli — wysłano go z ważną misją. On byłby najlepszy do tego. Ale znam innego, młodego energicznego brata, który bratu Sennickiemu będzie towarzyszył.

— W takim razie proszę, żeby on dość wcześnie się tu zjawił, abym mu mógł wytłumaczyć znaczenie dźwigni. Nim się wprawi w kierowaniu statkiem upłynie czas jakiś w każdym razie.

Radca kiwnął głową.

— Przyjdzie jutro — rzekł — a na przyszły tydzień łoża święcie będzie radosny dzień przyjęcia towarzysza Jana Sennickiego do cechu czeladników masonskich.

Waruszony uścisnął Jan dłoń mistrza.

— Zastuliliście na to — rzekł starzec. — Nigdy jeszcze nikt w łożu tak krótko nie był «ucznem», jak wy. Ale wy stanowicie wyjątek, bo jesteście naszą dumą. Okazaliście się godni jego.

Otworzył drzwi. Skłonił Janowi uprzejmie na pożegnanie i wyszedł z Lankiewiczem. Jan patrzył za nim aż znikł. Potem chwycił za korbę umieszczoną w rogu przy belkach. Kręciła się lekka i powoli, a w miarę tego

Zasugerowała sobie, że musi umrzeć.

O niesamowitym wypadku wierności małżeńkiej aż do grobu i poza grób donoszą pisma, wychodzące w Indjach. Pewien wysoki indyjski funkcjonariusz w Haidarabad, nazwiskiem Khandhand Hiramandam został tknięty paralizem, lecz nie umarł nagle, lecz tylko konał przez szereg dni powoli. Gdy wszelkie sposoby ożywienia gasnącego życia zawiodły, konsylium lekarzkie zawiadomiło żonę, której od tego czasu nie wolno było przekraczać progu pokoju chorego, iż wszelka nadzieja zawiódła.

Wówczas małżonka postanowiła umrzeć razem ze swoim mężem. Podeszłszy do łóżka chorego, błagała go i zaklinała, ażeby zabrał ją razem ze sobą, gdyż w przeciwnym razie ona sama sobie odbierze życie. Prośby jej były tak natrączywe, że małżonek nie odmówił. Resztkami sił wydał polecenie, ażeby przygotowano pogrzeb dla dwojga osób. Cały majątek polecił rozdać ubogim i zostawić tyle, ile potrzeba na zapłacenie kosztów pogrzebu. Po wydaniu zarządzeń, wydał ostatnie technienie.

Podczas, gdy odbywały się przygotowania do pogrzebu żona pożegnała się ze swoimi rodzicami i najbliższymi. Powróciwszy do domu, kazała przysunąć swoje łóżko do katafalku i przygotowywała się do umierania. W kilka minut później ciało jej stężało. Otrętwienie, w jakie popadła, nie dało się usunąć żadnymi zabiegami. Autoagrestja była silniejsza, aniżeli życie.

Fakt ten brzmi jak legenda, pisma indyjskie opowiadają o nim bardzo szeroko i komentują, jako najsilniejszy dotychczas wypadek autosugestji. W kraju fakirów i jogów nie jest niemożliwe.

Straszliwy wypadek w czasie ćwiczeń wojskowych w Sanokolu.

Z Lwowa donoszą. — We wtorek dn. 21 go ub. m. między godziną 16 a 17 wydarzył się w Sanoku wstrząsający wypadek.

Oto w czasie ćwiczeń pionierskich 2 p. saperów, sierżant mający wykład dla żołnierzy o używaniu petardy, upuścił przypadkowo petardę z zapalonym lontem na puszkę z prochem.

Nastąpił straszliwy wybuch.

14 żołnierzy zostało rannych, wtem 7-in bardzo ciężko.

Lżej rannych opatrzone na miejscu, resztę odwieziono w groźnym stanie do szpitala wojskowego w Przemyślu.

Ostrożnie z benzyną!

W Warszawie przy ulicy Puławskiej zdarzył się w mieszkaniu robotnika Jana B. nieszczęśliwy wypadek spowodowany pozostawieniem dzieci samych bez należytej opieki.

Jan B. wyszedł z mieszkania, pozostawiając w niem swoich dwoje dzieci 4 letnią Marysię i 6 letniego Józka. W pośpiechu zostawił na stole butelkę benzyny i za palniczkę, którą właśnie napełniał. Dzieci zaciekały błyszczącą maszynką, zaczęły się nią bawić. Zapalając ją i gasząc. Przez ich nieuwagę jednak zapaliła się benzyna w butelce. Dziewczynka przestraszona, zeskakując z krzesła pociągnęła obrus wraz z butelką, która przewróciła się, oblewając palącą się benzyną nieszczęśliwe dziecko.

Na przeraźliwe krzyki obu dzieci nadbiegli sąsiedzi którym szczęśliwie udało się ogień natychmiast ugasić i dziewczynkę w ten sposób uratować. Doznała ona jednak mimo wszystko dotkliwych poparzeń na rękach, twarzy i szyji i musi cierpieć przez karygodną nieostrożność swego ojca.

Papież będzie celebrował sumę wielkanocną w bazylice św. Piotra.

Po raz pierwszy od roku 1870 papież będzie celebrował sumę pontyfikalną w pierwszy dzień Wielkanocy w bazylice św. Piotra. Jak wiadomo, do roku 1870 w każdą niedzielę wielkanocną papież celebrował w bazylice św. Piotra, a po zabiorze Rzymu przez Sabaudów, na znak protestu przestali celebrować w ten dzień w bazylice.

W niedzielę wielkanocną papież w otoczeniu św. Kolegium kardynalskiego swego dworu cywilnego i duchownego jeździe najpierw do lew frontowej bazyliki, z której udzieli błogosławieństwa Urbi et Orbi, a później uda się do bazyliki i przy ołtarzu papieskim będzie celebrował sumę, które transmitować będzie radio watykańskie na cały świat.

Pius XI dlatego postanowił celebrować po raz pierwszy w niedzielę wielkanocną w bazylice św. Piotra, aby podkreślić fakt zgody pomiędzy Watykanem a Włochami oraz ze względu na nadzwyczajny Rok Jubileuszowy. Ponieważ w tym czasie spodziewają się dużo pielgrzymów z Italii i ze świata, to wystąpienie Ojca św. w bazylice Piotrowej będzie także wielką magnezem dla tych, którzy tę pielgrzymkę organizują.

Odwrotna strona medalu Polska na łamach pism amerykańskich

Chicagońskie pismo ilustrowane «The Delphian», rozpoczęło cykl artykułów o Polsce, pisanych przez Amerykanek p. Louise Llewellyn-Jarecką. Pierwszy artykuł, który ukazał się w ostatnim numerze, nosi tytuł: «Wie-

skie życie tradycyjne w Polsce», i jest opatrzone pięknymi zdjęciami scen Łowicza, Zakopanego i innych charakterystycznych okolic polskich. Autorka, która jest śpiewaczką koncertową, żoną Tadeusza Jareckiego, bawi już od roku w Polsce i poznawszy nasze życie na wsi, opisuje w tych artykułach tradycyjne uroczystości wiejskie, wyszczególniając ceremonie weselne, jako przykład epoki ludowej stworzonej przez dziesiątki stuleci.

P. Louise Llewellyn-Jarecka interesuje się głęboko sztuką polską i studjuje ją ustawicznie, pisząc artykuły o polskim życiu artystycznym do pism paryjskich, londyńskich i amerykańskich. Za wydatną pracę nad rozumną propagandą polskiej sztuki zagranicą należy artystce amerykańskiej szczerze uznanie.

Cztery córki i ojciec przeciw matce

Niezwykła rodzinna pieniacza

Warszawa. — W mieszkaniu państwa Dłużniewskich odbywało się wesele najmłodszej córki p. Frani z p. Przybylakiem, zabawa była buczna, gości było wiele, a przedewszystkiem cała rodzina w komplecie.

Ani się spostrzegła p. Marja Zielińska, siostra panny młodej, gdy w zamieszaniu zabawy zginęła jej 200 złotych Gorączkowe poszukiwania nie dały wyniku. Już prawie nad ranem panna młoda podnękona i rozgorączkowana, wyznała starszej siostrze, że ona znalazła owe 200 zł. i oddała matce.

P. Dłużniewska wyparła się wogóle, twierdząc, że pieniądze nawet nie widziała.

P. Zielińska oburzona z powodu straty groziła doniesieniem do policji. Nic nie pomogło. Groźbę swą spełniła o tyle, że wystąpiła z powództwem cywilnym przeciwko matce i siostrze o 200 zł. Sąd zasądził powództwo tylko od córki tj. p. Przybylakowej, zwalniając matkę od odpowiedzialności. Wówczas Przybylakowa z kolei zaskarżyła matkę, żądając zwrotu 200 zł.

Matka złożyła solenną przysięgę w kościele że pieniądze nie brała. Na to tylko czekała miła córeczka i oskarżyła ona matkę o złożenie fałszywych zeznań. Na rozprawie sądowej zeznawały przeciwko matce wszystkie cztery córki, a także mąż p. Dłużniewski.

Opierając się na tym obciążającym materiale, sąd skazał p. Dłużniewską za fałszywe zeznania pod przysięgą na półtora roku więzienia.

Sąd apelacyjny karę tę zatwierdził.

Zaznaczyć należy, że w urzędzie prokuratorskim znajduje się skarga skazanej Dłużniewskiej przeciwko mężowi i czterem córkom o składanie fałszywych zeznań przed sądem. Tak do tej chwili przedstawia się rejestr karno sądowy tej niezwyklej rodziny.

ukrywał się otwór w dachu dużą płytą. Z zewnątrz były wymalowane zwodnicze dachówki, tak że nawet z podwórza nikto nie zobaczył co to jest. A pod tem stał statek nadpowietrzny z genialnym twórcą, gotowym na rozkaz mistrza wozić wieści na koniec świata.

Sennicki dotrzymał słowa. Na wiosnę skończył dzieło. Niebawem statek popłynął w dal i masoni drwić sobie będą z przeszkód ministra.

Lecz przyszłość leżała w cieniu.

ROZDZIAŁ LXXVII

Szkielet w kancelarii.

W ukrytych pokojach wieży siedział Krause mocno zmartwiony. Nadaremnie czekał na powrót Jordana. Nie wracał, mimo, że dwa dni upłynęło od wieczorku owego. Napróżno pijak łamał sobie głowę, co się z nim stało. Nie mógł sobie wytłumaczyć dla czego Jordan nie wraca do wieży. Czyżby go w ucieczce schwytano i zamordowano? Coraz bardziej musiał w to wierzyć. W takim razie czarna była przyszłość Krausego, bo ów fatalny dokument znikł, schowany w niewynalezioną kryjówkę. Znowu był wieczór. Krause siedział w wieży i nie wiedział, czy ma zostać, czy uciekać. Jedno i drugie wydawało mu się również niebezpiecznem. Wtem ułyszał umówiony znak pukania i ucieszył się ogromnie. To laborant przybył, przynosi prawdopodobnie nowe artykuły spożywcze dla ukrytego. Krause nie widział go od czasu zniknięcia Jordana. Z trwogą myślał przyczyną o tem, że wnet skończą się jego zasoby pieniężne. Jordan musiał mieć przy sobie większą sumę, a on sam Krause miał jeszcze tylko resztki tego co dostał od Jordana. Pukanie powtórzyło się. Krause zbudził się z zadumy, a gdy się przekonał, że to rzeczywiście laborant puka, odsunął rygiel i wpuścił go do środka. Przy świetle świecy mogli się nawzajem widzieć. Laborant zauważył, że Krause jest przerażony.

— Gdzie jest pan prowizor? — spytał.

Krause ruszył ramionami. Ponieważ chłopak po części był wtajemniczony, nie wahał się Krause mu opowiedzieć, co się stało w domu doktora i dodał, że Jordan przestraszony czemś nagle uciekł. Laborant nie dał mu skończyć.

— Nie wierzę — rzekł szybko i tak stanowczo, że Krause się zdziwił. — Nie jedno mi wydało się dziwnem.

— Co takiego znowu?

Chytry chłopak usiadł na łóżku.

— Pan sobie przypomniał — rzekł cicho — że pan prowizor kazał mi podczas wieczorku uważać na dom doktora.

— Nie, nie pamiętam, bo gdy ostatni raz tu byłeś z żywnością, ja byłem w miescie by obstałować powozy.

Było to kłóstwo, bo Krause był wtedy u doktora, aby mu zdać sprawę z wyniku poszukiwań za dokumentem. Chłopiec oczywiście nie przypuszczał tego.

— Prawda, zapominałem — mówił laborant dalej — dość, że wedle polecenia ja pilnowałem domu i teraz przychodzi coś dziwnego.

— No co?

— Dowiedziałem się w ostatniej chwili, że doktor wszędzie posłał aby zaproszonym oznajmić że przez omyłkę druku na kartach zaproszeń oznaczona jest godzina siódma zamiast ósmej.

Krause zerwał się.

Dlaczegoś nam tego nie mówił?

— Dowiedziałem się dopiero wieczorem gdy już było zapóźno iść na zamek. Mimo tego szedłem główną ulicą, aby was przejeżdżających widzieć i spotkałem pana jadącego, wołałem a dorozkarz nie stanął.

— A, bo ja mu nie kazałem stawać z niektórymi powodów — szeptał Krause.

— Pogoniłem tedy ku domowi — zawołał chłopak — aby pana przestrzedeć przy wysłaniu, ale przybyłem za późno. Chciałem więc przynajmniej pana prowizora przestrzedeć. Przed domem stała już ciekawa gawiedź a w tłumie chłopcy, którzy mnie zaczepiali. pytałem się więc ich czy są goście u doktora, powiedziano mi, że tylko jeden pan przyjechał, a więc pan, panie Krause, zresztą nikogo w domu nie było prócz domowych.

— Mylisz się, były przyjaciółki narzeczonej.

— Niech Bóg broni, znam je, przyszły o ósmej dopiero.

Krause onieśmiał.

Laborant opowiadał dalej:

— Pan prowizor przyjechał zaraz panem i wszedł a ja nie mogłem mu powiedzieć, bo dwaj urwisze napadli mnie, szczęście, że policjant uwolnił mnie z ich rąk, inaczej mogło się źle skończyć.

— Dalej, dalej nalegał.

— Po jakim kwadransie przyszli szybko z domu — opowiadał laborant. — Chciałem, ale nie mogłem iść do nich bo mogło wzbudzić teraz podejrzenie, bo policjanci ustawili się w celu obrony wzdłuż domu. Zostałem więc na mym stanowisku, lecz nie widziałem pana Jordana, tak że sądziłem, że znajdował się między gośćmi, którzy wcześniej opuścili dom. Lecz to nie mogło być, bo wyglądałoby, że już zniesione.

Krause biegał po pokoju.

— Nie widziałeś więc by pan Jordan opuszczał dom?

— Nie, nie!

— Namysł się, on odbiegł stamtąd, a za nim poważny jakiś pan, który zaraz wrócił.

— Broń Boże, ani śladu, panie!

— Ty nie zauważyłeś tego, bo tłułeś się jeszcze z lotrzykami.

— Ach nie, bo zaledwie pan Jordan wszedł w dom, byłem już wolny i stanąłem zaraz blisko koło drzwi i nie spuściłem ich z oka ani na sekundę.

Krause nie wierzył swym uszom.

— Czy dom nie ma żadnych tylnych drzwi?

— Nie — odparł młodzieniec — mieszkauie doktora ma tylko jedno drzwi z przodu. Drzwi w ogrodzie teraz w zimie są całkiem zawałone, stoją sęgi drzewa i różne narzędzia. Nawet kot nie przeszedłby.

Krause patrzył w ziemię.

— A więc Jordan nie wyszedł z domu — zauważył on — namysł się jednak w pięć minut, póki ja dom nie opuszczę.

— Nie, panie, na to przysięgnę!

Cele i zadania Towarzystwa Przyjaciół Polskiego Morza w Brazylii.

I. Do najważniejszych zadań Odrodzonego Państwa Polskiego należy sprawa utrwalenia panowania Polski na morzu, panowania na Bałtyku, które będąc najlepszą gwarancją utrzymania naszej Niepodległości, jednocześnie zapewnia Polsce należne stanowisko wśród wielkich mocarstw świata. Ze sprawą tą wiąże się nierozdzielnie kwestja kulturalnej i gospodarczej ekspansji polskiej poza granicami kraju, znalezienie odpowiednich rynków, które mogłyby zapewnić ujście produkcji polskiej, dając równocześnie warunki dla materialnego rozwoju naszego wychodźstwa, jak również zacieśnienie węzłów gospodarczych z danym krajem emigracyjnym.

Przodownikiem i pionierem tej ekspansji winno stać się w pierwszym rzędzie wychodźstwo polskie, zorganizowane w «Koła Przyjaciół Polskiego Morza».

II. Koła Przyjaciół Polskiego Morza dążyć będą:

- a) Do pogłębienia wśród mas wychodźstwa świadomości znaczenia morza dla Polski.
- b) Popieranie wszelkimi sposobami, wysiłków czynników urzędowych i społecznych w Polsce dla rozwoju polskich spraw morskich.
- c) Zwalczenia wrożej propagandy skierowanej przeciw odwiecznym prawom Polski do Morza i Pomorza.
- d) Zacieśnienie węzłów braterskich między organizacjami społecznymi Brazylii a takimiż w Polsce.

III. Ze względu na to, że byt każdego Narodu i Państwa oparty jest na czynnikach ekonomicznych, Towarzystwo Przyjaciół Polskiego Morza dążyć będzie do zacieśnienia i rozwoju węzłów gospodarczych Polsko-Brazylijskich przez:

- a) Okazywanie poparcia w miarę swych możliwości, wszelkim wysiłkom nawiązania kontaktu handlowego, zarówno na terenie Brazylii jak Polski.
- b) Propagowanie produkcji polskiej.
- c) Dążenie do stworzenia podstaw, do zorganizowania bezpośredniej Polskiej Linii Gdynia-Ameryka Południowa.
- d) Dążenie do zorganizowania na terenie Brazylii Polskiej Instytucji Bankowej.

IV. Ponieważ stopień uświadomienia Narodu jest równoznaczny z siłą tego Narodu, Towarzystwo Przyjaciół Polskiego Morza dążąc do spopularyzowania idei «Morza Polskiego za Oceanem», będzie organizować:

- a) Odczyty z zakresu Polskiej Polityki Morskiej i Zamorskiej.
- b) Rozpowszechnianie wydawnictw omawiających czem jest Morze dla Państwa Polskiego.
- c) Uroczystości Morskich, związanych z historją Polski dawnej i dzisiejszej.
- d) Wycieczki do Polski, jak z Polski do Brazylii.
- e) Wysyłkę młodzieży, w porozumieniu z Wydziałem Oświatowym na studia do Polski.

V. Towarzystwo Przyjaciół Polskiego Morza mając za hasło «w jedności siła» będzie dążyć do skonsolidowania w ogólnej pracy wszystkie Stowarzyszenia polskie w Brazylii.

VI. Towarzystwo Przyjaciół Polskiego Morza jest instytucją apolityczną grupującą wszystkich komu Polskie Morze jest drogą, bez względu na różnice przekonań politycznych, czy też religijnych.

W każdym większym skupieniu polskim w Brazylii powinno powstać Koło Przyjaciół Polskiego Morza, każdy z członków Koła opłaca składkę miesięczną w kwocie 500 reisów. Prenumerata miesięczna «Morze» wraz z składką członkowską wynosi 2\$000 miesięcznie.

VII. Ponieważ naturalnym wyrazicielem dążeń społeczeństwa w Polsce do czynnej współpracy z rządem w zakresie polskiej polityki morskiej jest Liga Morska i Kolonialna w Warszawie, Towarzystwo Przyjaciół Polskiego Morza w Brazylii dążyć będzie do najsilniejszej pracy z Ligą Morską i Kolonialną w wielkim dziele stworzenia nowych i pewnych fundamentów współczesnego Państwa Polskiego.

Projekt wydalenia Jezuitów z Jugosławii.

Białogród. — Na posiedzeniu skupczyny 62 posłów wniosło projekt ustawy o wydaleniu zakonników z Jugosławii. Projekt ten zostaje niewątpliwie w związku ze znanym listem pasterskim biskupów jugosłowiańskich, potępiającym organizację jugosłowiańskiego Sokola.

Projekt ustawy domaga się rozwiązania zakonu Jezuitów jako osoby prawnej, oraz wydalenia jego członków z Jugosławii. Członkowie zakonu, obywatele jugosłowiańscy, mają się przymusowo osiedlić na wyspie adriatyckiej Lissie, gdzie jednak każdy z nich będzie musiał mieszkać w odosobnieniu. Każdy członek zakonu, którego władze zastaną na terenie Jugosławii w 48 godzin po zatwierdzeniu projektu ustawy, podlegać będzie karze aresztu 30 dni, oraz przymusowemu wydaleniu z granic państwa. Majątek zakonu ma być wedle projektu ustawy, przyjęty na rzecz skarbu państwa.

Końcowy ustęp projektu proponuje również rozwiązanie innych zakonów duchownych, pozostających w ścisłym kontakcie z Jezuitami, m. in. zakonu św. Łazarza, Towarzystwa Najśw. Serca Jezusa i in.

Jeszcze dziś się skarżą, że zamało „łyknęli“

Co zdobyli Polacy po bitwie pod Wiedniem, a co Niemcy.

O wiedeńskiej odsiecz ukazał się w tygodniowym wydaniu «Neues Wiener Tagblatt», artykuł Ludwiga Bocka, em. dyrektora miejskiej biblioteki wiedeńskiej, którego najciekawszą częścią jest ustęp zatytułowany: «Ci, którzy się pośpieszyli». Co to za jedni ci, którzy się pośpieszyli? To Polacy, którym zdaniem autora było bardzo spieszo do zawiadnięcia zdobyczą. Zwycięzcom, jak wiadomo, przypadły w udziale olbrzymie łupy, porzucone przez uciekających Turków.

«Jeszcze tego samego wieczora po skończonej bitwie — pisze autor — runęły rzesze Wiedeńczyków poza bramy miasta, ażeby zawładnąć bezpańskim dobrem, pozostawionem przez Turków. Ale żołnierze armii odsieczowej, szczególnie chorwi Polacy, prędkiej o tem pomyśleli i mieli zwinniejsze palce. Co tylko było wartościowego i cennego, to wpadło w ich ręce. Sobieski sam pisał do swojej małżonki:

«Wielki wezyr zostawił wszystko uciekając. Jestem jego spadkobiercą, gdyż większa część jego bogactw popadła w moje posiadanie».

O swoich żołnierzach donosi, że jeszcze w ciągu nocy nabierali dużo pięknych rzeczy, które znajdowały się w namiotach. Pewien kozak przyniósł swemu panu drogą kamienie, wartości 4.000 dukatów Niemcy nie dostali. Nie mają ani jeńców, ani chorągwi, ani jakichkolwiek znaków zwycięskich. Mogliby jednak łatwo temi skarbami owładnąć, gdyż maszerowali przez niezmierny obóz turecki który był pokryty namiotami o nader cennej zawartości. Na każdym kroku widzieli najrozmaitsze środki spożywcze, wory pełne wina i otwarte worki z chlebem. Ale nie ruszyli, gdyż pchała ich naprzód żądza łupów Turków».

Ta skarga dzisiejszego Wiedeńczyka na «chciwość» ówczesnych Polaków brzmi bardzo naiwnie. Któż miał prawo do łupów, jak nie zwycięski wojownik i zwycięska armia? Musiałby być Sobieski bardzo nierozważnym wodzem, gdyby zabronił swym żołnierzom rozdzielania zdobyczy. Może miał ją zostawić Niemcom, którzy w odsiecz odegrali rolę zupełnie drugorzędną?

Już zupełnie humorystycznie wygląda twierdzenie, iż Niemcy woleli ścigać wroga, aniżeli gromadzić łupy. A któż, jak nie Sobieski ze swą bohaterską armją jeździł na karkach muzułmańskich aż pod dalekie węgierskie Parkany, gdzie przyszło do nowej rozgrywki?

Nie było znowu tak źle z tymi biednymi Niemcami, których Sobieski pozbawił rzekomo realnych korzyści zwycięstwa. Słuchajmy bowiem, co w dalszym ciągu pisze sam p. dyrektor Bock:

«Wiedeńczykom wpadły w ręce oprócz dział, amunicji, materiałów, sprzętów wszelkiego rodzaju, które natychmiast zabezpieczono, jedynie tylko środki spożywcze: 20.000 bawołów, wołów, wielbłądów i imolów 10.000 owiec, wiele korcy zboża, kawy, cukru, miodu, ryżu i tłuszczów. Jak im to musiało po tej długiej głodowej smakować. Jeszcze tego samego dnia cena funta wołowiny spadła z guldena na 6 grajcarów...»

Więc jednak Sobieski wszystkiego nie zabrał. Na jego miejscu jakiś zwycięski Wallenstein z pewnością byłby położył łapę na całej zdobyczy, a prowiant za dobrą cenę Wiedeńczykom sprzedał. Nie zrobił tego Sobieski, nakarmił zgłodniałych i wybledzonych mieszczuchów, nie żądając nic za to. Amunicja, działa i sprzęty też coś były warte... Tak źle znowu Niemcy nie wyszli na Sobieskim, jak to dzisiaj jeszcze się skarżą...

Wyrok śmierci na 3-ech ohydnych morderców

Wilno. — Z Baranowicz donoszą, że w sądzie okręgowym zapadł wyrok przeciwko trzem uczestnikom głośnego napadu na gajówkę w majątku Rudnia gm. dobromyśkiej, w czasie którego gajowy Jan Mizgiera został zamordowany. Przybyła do Mizgierów akuszerka również poniosła śmierć z rąk ohydek. Ciężkie rany odniosła żona Mizgierów oraz czworo jego dzieci. Mordercy po dokonaniu zbrodni podparli gajówkę drągami i podpallli. Dzięki natychmiastowej pomocy, udzielonej przez objazdowego Adamowicza i gajowego Kosińskiego, którzy spostrzegli wypadek, uratowano z płomieni Mizgierową i czworo dzieci.

Przed sądem stanęli mordercy Jan Barazicz, Józef Chomicz i Antoni Karaczonow. Wypadek wydarzył się w dn. 4-go stycznia br. Na salę wniesiono na noszach żonę Jana Mizgierów oraz czworo obandażowanych dzieci.

Sąd po krótkiej rozprawie, w toku której udowodniono całkowitą winę morderców, skazał wszystkich trzech na karę śmierci przez powieszenie.

Wyrok wywarł na podsądnych silne wrażenie. Jeden ze skazanych w czasie ogłoszenia wyroku zemdlął.

Polacy Amerykańscy na Placówkach Konsularnych Ameryki.

Prasa Polska-amerykańska donosi, że nowo wybrany prezydent Roosevelt, po objęciu władzy, mianuje kilku Polaków, obywateli amerykańskich, na stanowiska w konsulatach amerykańskich w Europie. Te wiadomości, jak zapewnia wspomniana prasa, mają pochodzić z poważnego źródła.

Niemcy gotowe już do rozpętania burzy w Europie.

Cynicznie otwarte wynurzenia hr. Reventlowa

Paryż. — Specjalny wysłannik paryskiego «Intransigeant» uzyskał wywiad z hr. Reventlowem, który otrzymał od kanc. Hitlera prawo przemawiania w imieniu partji narodowo-socjalistycznej.

W wywiadzie swoim hr. Reventlow zaznacza, że partja narodowo-socjalistyczna chce polityki zagranicznej, któraby «umożliwiła rozwój życia i życiowych potrzeb niemieckich». Wobec tego partja gotowa jest wejść w bliższe przyjacielskie stosunki z temi państwami, które Niemcom dopomogą w osiągnięciu tych celów.

Partja narodowo-socjalistyczna nie zamierza wywołać wojny europejskiej przez poruszenie sprawy Alzacji i Lotaryngji.

Oświadczenie to oznacza, że Niemcy nie zrezygnowały bynajmniej z owych prowincyj, lecz oświadczają tylko, że chwilowo nie użyją siły zbrojnej.

Przeciwieństwo polityki francuskiej i niemieckiej — zdaniem hr. Reventlowa — dotyczy: 1) art. 271 traktatu wersalskiego, zawierającego tzw. «Kriegsschuldfrage», 2) żądania równouprawnienia we wszystkich dziedzinach, 3) żądania korektury obecnych granic wschodnich Rzeszy, które — zdaniem hr. Reventlowa — są «znieskształcone» (?) Hr. Reventlow nie ma nadziei, aby można było dojść do porozumienia z Francją obecnie.

Na zapytanie korespondenta, co sądzi o powrocie monarchji, hr. Reventlow odpowiedział, że partja narodowo-socjalistyczna nie zajmuje się tym problemem.

Cynicznie otwarte wynurzenia nowokreowanego «speakera» hitlerowców, osławionego nie od dzisiaj dopiero nacjonalisty i junkra najgorszej prusko-hobenzolernowskiej marki, hr. Reventlowa — bez wszelkich już osłonek, roztańczają przed światem istny obraz dążeń dzisiejszych Niemiec. Hr. Reventlow deklaruje bowiem wyraźnie, iż Niemcy są gotowi wejść w porozumienie z każdym państwem, które równie pochopnie, jak Niemcy dąży do rozpętania konflagracji europejskiej dla zburzenia obecnego porządku rzeczy. — Jasno i otwarcie! Ale czy to otworzy oczy tym odłomom opinji na zachodzie, które oślepiła rzekomo pacyfistyczna propaganda niemiecka, przygotowująca rewizjonizm?

Pływająca wyspa do lądowania samolotów.

Berlin. — Rozwój techniki realizuje najśmieszniejsze marzenia powieściopisarzy i fantazji filmowej. Niedawno temu wyświetlano w Niemczech film p. t. «F. P. L.», przedstawiający dzieje wyspy pływającej na oceanie, której celem jest służyć za bazę dla samolotów transoceanicznych.

W dniu dzisiejszym fantazja została zrealizowana. Należący do północno-niemieckiego Lloyd'u 5.000 tonowy parowiec «Westfalen» urządzony został jako pływająca wyspa i obecnie służyć na oceanie między Afryką a Ameryką Południową.

«Westfalen» zaopatrzony został w powierzchnię do lądowania samolotów, ponadto w katapultę do wyrzucania samolotów w powietrze, oraz w żuraw do podnoszenia nia hydroplanów z wody. Oczywiście, że pływająca wyspa wyposażona została też w stację meteorologiczną i radiową.

Zapomocą reflektorów w nocy, zaś dymów w ciągu dnia, pływająca wyspa sygnalizować będzie swe miejsce przelatującym aeroplanom.

W pierwszej linii użyty zostanie do transoceanicznej komunikacji między Afryką a Ameryką Południową hydroplan niemiecki typu «Dornier».

Okręt «Westfalen» zamieniony na pływającą wyspę przedstawiony został przedstawicielom prasy i wypłynął on bezzwłocznie dla objęcia swej służby. W najbliższym czasie urządzone zostaną dalsze pływające wyspy.

Wykrycie morderców po 14 latach.

Z Kielc donoszą: Organa śledcze P. P. wznowiły dochodzenia w sprawie ohydnej zbrodni, dokonanej przed 14 laty w Białowieży pow. ilzkiego.

Wówczas to dnia 15 grudnia 1918 dokonano napadu rabunkowego na tamtejszą plebanję. Bandyci zamordowali proboszcza śp. ks. Fudalskiego, poczem plądrowali gospodarstwo i zbiegli bez śladu.

Mimo energicznych dochodzeń sprawców nie ujawniono i dopiero obecnie na podstawie otrzymanych informacji aresztowano na polecenie władz sądowych rezultacie przeprowadzonych dochodzeń policyjnych mieszkańców Białowiesi: Władysława Mroczka, lat 35 i Łukasza Michalca, liczącego już lat 50. Obaj byli sprawcami potwornej zbrodni, która po latach odżyje niebawem na sali sądowej.

Grozili Lindberghowi uprowadzeniem drugiego dziecka.

Nowy Jork. — Policja aresztowała w Roanoke w Wirginji dwóch mężczyzn, Brvanta i Harveya, którzy w grudniu zaofiarowali pułkownikowi Lindberghowi listowne informacje w sprawie zamordowania jego syna żądając za to 50 tysięcy dolarów. List zawierał też pogroźkę uprowadzenia także drugiego dziecka Lindbergha. Lindbergh oddał list policji i stosownie do żądania nadawców złożył pierwszy czek na 17 tysięcy dolarów w oznaczonym pułku drzewa, w pobliżu Roanoke. Brvanta i Harveya aresztowano w Roanoke w chwili, gdy chcieli podjąć w banku pieniądze.

JAKI SIEW TAKI PŁON

Cooperativa Polono-Brasileira
Krasicki, Gomm & Cia. Ltda.

AVENIDA JOÃO PESSOA, 71 — 2-o. ANDAR
CAIXA POSTAL 530 CURITIBA TELEFON 9-1-4

Otrzymałmy i sprzedajemy w hurcie
i detalu, zawsze po najniższych cenach

NASIONA WARZYWNE

selekcyjne, zagraniczne, świeże
ostatniego zbioru europejskiego
1932 ROKU

100%

lepsze kiełkowanie, niż wszystkich innych.

Nadsyłamy wykazy gatunków i cen

PAMIĘTAJCIE

Jaki siew taki plon

Companhia de Terras Norte do Paraná

NA REZERWIE POLSKIEJ

sprzedaje **LOTY** pierwszorzędnej ziemi (Terra roxa apurada), wydającej nadzwyczajne plony, bez jakiegokolwiek nawozów: 100 worków kukurydzy z alakra. 200 arob kawy z 1000 krzaków.

Niemal mrówek „SAUVAS”.
Wysokość 600 metrów. Każdy lot ma drogę automobilową i wodę. Klimat bardzo zdrowy. Kolej żelazna blisko.
Na **REZERWIE POLSKIEJ** cena, gotówką lub na czteroletnie spłaty, wynosi po 400\$000 za alakier.
Wokół **REZERWY POLSKIEJ** sprzedaje się już po 600\$000 za alakier. A więc skorzystajcie z przywileju niskiej ceny na **REZERWIE POLSKIEJ**!

Tylko przez Agenta upoważnionego **IGNACY SZAŃKOWSKI CAMBARA' — PARANA'**
Uwaga! Dla kupujących, dojazd koleją z Ourinhos lub Cambará aż na miejsce tam i spowrotem za darmo, bez obowiazku kupna!

„Cruzeiro” i (Surpresa)

jedyne maki, które powinny być
używane przez wszystkich, którzy
dbają o swe zdrowie.

Młyn w Joinville (Caixa Postal, 110)

AGENCI W KURYTYBIE
LATTES & Cia.
Caixa Postal, 325 - Telefon 7-2-2 - Praça Zacharias, 5 - Curitiba

OBUWIE

PRZED ZAKUPIENIEM TEGO ARTYKUŁU POSTARAJCIE SIĘ NAJPIERW ODWIEDZIĆ ZNANĄ

„Casa Ideal”

gdzie znajdziecie olbrzymi i różnorodny wybór obuwia ostatniej mody i najlepszego gatunku, męskiego, damskiego i dziecięcego, które likwidujemy po cenach najniższych, bezkonkurencyjnych.
Odwiedźcie dzisiaj jeszcze nasz sklep, aby się przekonać o prawdziwości tego ogłoszenia.

SIEDZIBA: Rua José Bonifácio n. 81
FUTJE: Rua 15 de Novembro, 167
Ponta Grossa i Blumenau.

PIERWSZORZĘDNY POLSKI SKŁAD ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH Stanisława Popiela

Rua Floriano Peixoto Nr. 2331 — CURITYBA
Artykuły spożywcze w najlepszym gatunku sprowadzane bez pośredników za gotówkę.
Najrozsadniejsze napoje krajowe i zagraniczne.
Kupuje wszelkie produkty kolonialne i płaci po najlepszych cenach.

FABRICA DE MOVEIS PARANISTA

NAJWIĘKSZA I NAJSOLIDNIEJSZA POLSKA FABRYKA
MEBLI W PARANIE

Jana Ulandowskiego

CURITIBA — Rua Augusto Steinfeld Nr. 837 — PARANA

Wykonuje starannie i sumiennie jakiekolwiek zamówienia mebli luksusowych i zwyczajnych po cenach bezkonkurencyjnych, gdyż gwarantuje za trwałość i wykonanie.
Poleca specjalność Fabryki: ołtarze, ambony, ławki kościelne i t. d. Każdy Rodak, chcący posiadać pięknie i trwałe meble, niechaj wpierv uda się do FABRYKI MEBLI PARANISTA, by naocznie przekonać się, że nie zostanie zawiedziony w swych zamówieniach.

KOLEGIUM IGUASSU

Znajdujące się pod inspekcją federalną.

Przysposabia uczniów do wstępnych egzaminów do gimnazjum w lutym. Zapisy przyjmuje się od 2-go stycznia.
KORZYŚCI: Uczniowie są uprawnieni do uczęszczania na wykłady poranne jak i wieczorowe, bez zwiększenia miesięcznej płacy.
OPŁATY ZMNIJSZONE pomimo zwiększenia instalacji budynku, co daje olbrzymią przewagę przestrzeni i wszelki wymagany komfort dla ucznia.
Za ten kurs nie pobiera się opłaty, lecz zaledwie należytość wpisową i takse od egzaminu.

EGZAMINY POPRAWCZE DRUGIEJ EPOKI W MARCU

Również drugiego stycznia rozpocznie się nauka dla uczniów kregogolwiek roku kursu gimnazjalnego, którzy nie otrzymali PROMOCJI W 1-ej EPOCE.
UWAGA. Egzaminy są składane w tym samym zakładzie przed profesorami, przy obecności Pana Inspektora Federalnego. Dyrekcja podejmuje się wyrabiania wszelkie potrzebne dokumenty legalne wymagane do zapisów, matrykuły i transferencyj kandydatów. Udziela się wyjaśnień i przyjmuje się strony interesowane w przeciągu dnia.
Praça Rui Barbosa 44.

DR. LUDWIK WOŁSKI
ADWOKAT
UNIAO DA VICTORIA
Paraná

Na choroby oczu
Collyrio Amarello
DE CHAVES

Wyższa siła mnie zmusza

Znany dziennikarz p. André Costa, redaktor i właściciel dziennika „Popular” w Alagoinhas, Stan Bahia wypisał nam następujący list:
„Alagoinhas (Bahia) — Do aptekarza pana Eduarda C. Sequeira w Pelotas. Szanowny Panie! Mam wstręt do poświadczeń, lecz w tym wypadku siła wyższa zmusza mnie do napisania do pana następujących słów parę, które jako jestem przekonany przyczynią się do zwiększenia znaczenia pańskiego cudownego środka leczniczego „Peitoral de Angico Pelotense”.

Syn mój, Raymundo Costa w 13 wiosnie życia uczeń trzeciej klasy średniej, pada ofiarą ustawicznych zaziębień, które usiłowałem zwalczać różnymi receptami syropów i preparatów. Ostatnio sun mój został zaatakowany męczącym kaszlem, który nie pozwalał mu spać, jak i mnie ponieważ cierpięm moralnie z powodu cierpienia mego syna. Nad ranem wspominałem sobie o pańskim preparacie „Peitoral de Angico Pelotense” i słowo honoru trzy razy wystarczyło zupełnie by kaszel zniknął, jak pod działaniem czaj Peitoral de Angico Pelotense sprawił cud na moim dziecku.
Zostałem zadowolony do tego stopnia, że nie mogłem powstrzymać uczuć wdzięczności i musiałem napisać ten list, zawierający wyrazy serdecznego podziękowania a również by powiadomić tych, którzy cierpią na tak smutne przypadłości, powodujące niezręcznie suchoty, niestety tak rozpowszechnione w Brazylii.

Potwierdzam powyższe świadectwo. Dr. E. L. Ferreira de Araujo

(Firma legalizowana)

Pozwolenie N. 511 z 26 Marca 1906.

Skład Główny: Drogeria Sequeira Pelotas Rio Grande do Sul

Na sprzedaż wszędzie.

Collegio „Novo Atheneu”

Dyrektor: Profesor **ELYSIO DE OLIVEIRA VIANNA**
nauczyciel francuskiego w Gimnazjum Parańskim

INTERNAT I EKSTERNAT

Kurs początkowy gimnazjalny i handlowy — Daktylografia. Korepetytorzy dla uczniów gimnazjalnych.

Kurs gimnazjalny w 3 latach dla młodzieńców 18-letnich lub starszych.

Lekcje DZIENNE I WIECZOROWE

RUA AQUIDABAN, N. 107 I 278

Pensjonat Stępniewskiej.

Podaje do wiadomości Szanownych Rodaków, że przeniosłam mój Pensjonat na ul. Aquidaban, 275. Piękne i jasne pokoje do wynajęcia, wikt dobry, smaczny. Dostarcza się obiadów do domu. Ceny umiarkowane. Objady na miejscu od \$500 w górę.
F. STĘPNIEWSKA.

Prawie za darmo.

W przedłużeniu ulicy Iguaçu, o 100 metrów od linii tramwajowej można nabyć za 9:000\$000 drewniany dom z ziemią 37 metrów szer. i 60 mtr. dł. Obok sprzedaje się piękny dom murowany z ziemią 37x60 za 18:000\$. Jeszcze można nabyć ziemię 10:000 m2 za psie pieniądze. Informacje w Redakcji „Gazety Polskiej”.

Sanguenol

(Formuła niemiecka)

Jedyny środek, który po 20-dniowym używaniu go, zabezpieczy i uchroni każdego od suchoty. Oddziaływa następująco:

- 1) Ogólne spotęgnowanie sił i natychmiastowy powrót apetytu.
- 2) Usuwa zupełnie ból głowy, bezsenność i nerwowość.
- 3) Zwalcza radykalnie przygnębienie nerwowe i podnieca chęć do życia.
- 4) Powiększa ciężar ciała aż do 3 kg
- 5) Odsiewa całkowicie osłabiony i zagrożony suchotami organizm.
- 6) Daje największą odporność przy pracy fizycznej i zwiększa ciąża krwi.

Choroby raka można uniknąć, ponieważ jest to zgrupowanie pokaźna w pewnej części ciała.

Kalcium rozpuszcza potaż. Sanguenol zawiera kalcium i dzięki temu można uniknąć raka.

Sanguenol jest to wynalazek naukowy.

Przytoczone powyżej szczegóły są opinią wydaną przez lekarza Dr. Manuela Soares de Castro.

Do nabycia w całej Brazylii.

Café (ury

PALENIE I MIELENIE
KAWY.
Fortunato Leite Dias de
Palva

Telefon N°. 1179. — Adres dla telegramów: „TYBA”,
Rua Comendador Araújo Nr. 107.

Curityba Paraná

JACEK DROMLEWICZ

Lekarz-Dentysta

Zęby sztuczne z podniebieniem i bez w złocie i kauczuku. Plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu. Roboty pierwszorzędne. Ceny przystępne. Rua Conselheiro Baradas 518, naprzeciw Kwartelu Generalnego — Kurytyba

Dr. Sylvino P. de Araujo.

VORONOFF

Brazylijski wynalazek

FLUXO-SEDATINA

Kobieta jest ocaloną.
KOBIECJA nie będzie cierpieć więcej na kolki maciczne i jajniki, bo FLUXO SEDATINA uleczy ją w 2-3 godzinach.

KOBIECJA nie straci życia z powodu porodu.
KOBIECJA, nie będzie już tak cierpieć, ponieważ jej porody będą szczęśliwe, bez krwotoku i bez bólesci. Pierwszy poród nie przedstawia już niebezpieczeństwa.

KOBIECJA, jednym słowem, jest uratowana, bo FLUXO-SEDATINA jest najlepszym środkiem, regulującym i uspokajającym dla chorób kobiecych, jak zatrzymanie periodu, wycieki, białe upływy, niedostateczność u dziewcząt.

Panie w wieku 45 lat muszą unikać napuchnięcia, reumatyzmu i innych chorób wieku krytycznego (przejawu) i w tym celu używać FLUXO-SEDATINA.

Jest ona przepisywana przez przeszło 4 tysiące lekarzy.

Zawiadomienie!

Został otwarty Instytut Kosmetyczny dla Pielęgniowania Urody.

Ul. Ermelino de Leão Nr. 24.

Leczenie wszelkich braków płci: wargów, rozszerzenia porów, plam, piegów, pryszczów etc. Usuwanie zmarszczek, Gimnastyka, w celu odświeżenia lub rozwinięcia form ciała. Dla Szanownych Rodaczek, znaczny upust. Porady bezpłatne.

Kalendarz „Gazety Polskiej” na rok 1933 jest do nabycia:

w Porto Alegre — Av. Industrial, 710
w Rio Gr. (m.) — u p. J. Waśniewskiego
w Guarapuawie — u Ks. Proboszcza w Palmeirze — u p. Graciana
w Rebouças — u p. A. Skowrońskiego
w M. Pimentel — u p. S. Blaskowskiego
w Tres Barras — u p. Józefa Treli
w Rio Peixe — u p. Michała Szatyg
w Floresta — u p. Stanisł. Małyszka
w Amola Faca — u p. Fr. Mierzwy
w Paol Grande — u p. A. Cichockiego
w Campo Largo — u p. Świerdzowskiego
w Rio Azul — u pp. Hesslów i u Ks. Proboszcza.

Książeczka do Nabożeństwa.

Ks. Stanisława Trzebiatowskiego
III wydanie
Stronic 400, format 7 x 10 cm.
cena 5\$000 z przesyłką.
Dla większej ilości rabat.

Sangue
OL
(ka)
20-dniowym
i uchroni
słaby na-
sili i natych-
miast, bez-
przygnębie-
nie do ży-
aż do 3 kg
ostabiony i
nizm.
orność przy-
cięcia krwi.
iknąc, po-
e polaży w
ż. Sangue-
iętki temu
azek nau-
częgoty są
za Dr. Ma-
razyli.

ry
LENIE
Dias de
- Adres
TYBA»,
Arau-
Paraná

WICZ
sta
odniebie
i kaucz-
wyjmo-
u. Robo-
ny przy-
ciro Ba-
w Kwar-
ury tyb a

Aranjo.
FF
blazek
MA
a, piata wie-
jnik, bo
ją w 2-ch
a z powo-
tak cier-
edzą szcze-
z bólesci.
tawia już

n, jest u-
TINA jest
tującym i
kobięcych,
yckie, bia-
u dziew-
szają unikać
i innych
(przekwi-
UXO-SE-
ez przes-

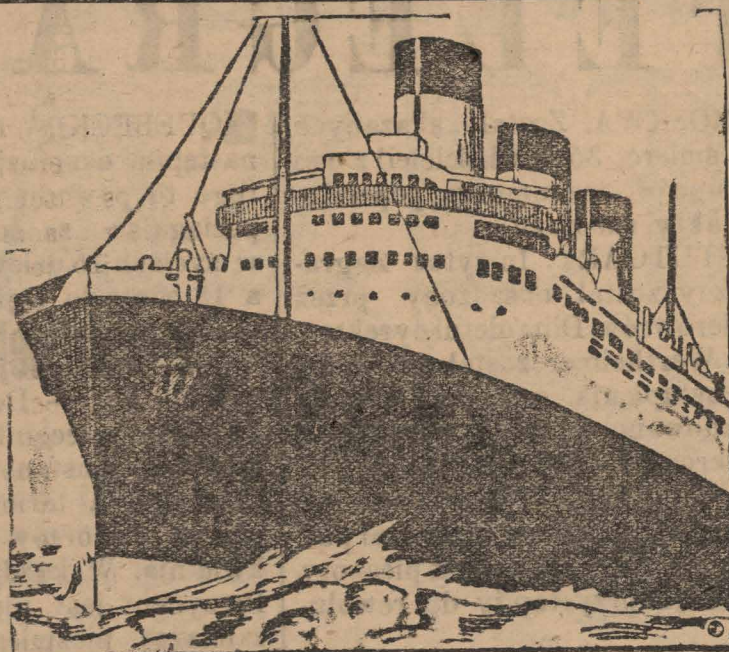
nie!
tut Kos-
znawania
o Nr. 24,
raków pici:
rów, plam,
Usuwanie
y celu od-
form ciała.
k, znaczny
ne.

olskiej"
nabyła:
ustial, 710
śniewskiego
Proboszcza
ika
wrońskiego
skowskiego
efa Treli
ała Szalęg
k. Małysza
c. Mierzwy
Cichockiego
rzowskiego
esslów i u

żeństwa.
owskiego
x 10 cm.
syłka.
rabat.

Polsko-francuskie linie okrętowe CHARGEURS REUNIS I SUD ATLANTIQUE

Wszyscy Polacy powinni jeździć tylko za-
szemi okrętami, które są najlepsze pod ka-
dym względem.



Informacji bezpłatnych w języku polskim i portugalskim udziela jedyny przedsta-
wiciel na Parana

THEOPHILO G. VIDAL
Praça Carlos Gomes 315 — 321 — CURITYBA —

FABRYKA CUKIERKÓW

Aurora

JÓZEF KULI

Wyraabia cukierki w najlep-
szych gatunkach i karmel-
ki owijane w papier «balas»
we wszystkich odmianach.
Ul. Martim Affonso, N° 555
Kurytyba-Paraná-Brasyl.
Telefon Nr. 12 — 70.

Kto sobie życzy nabyć ar-
tykuł dobry, pierwszego ga-
tunku i tanio, niechaj się
uda do

CASA UNIVERSAL

POGORZELSKI & SKOWRON
THEREZINA

Agenci „Gazety Polskiej“.

Magnezja płynna
MURRAY
niezawodna na choroby żołądka

DR. DANTE ROMANÓ

Z praktyką w szpitalach berlińskich
Eks-internista Szpitala Ewangelickie-
go i Santa Casa de Misericordia
w Rio de Janeiro.

Profesor sekcji operacyjnej na Fakul-
tecie Medycyny.
Leczy syfilis, choroby dróg mocz-
owych, i kobiece. Promienie ultra-
fioletowe, operacje wyrostka robaczk-
owego, przepukliny, hemoroidów, wrz-
dów i nowotworów, chirurgię pochwy
rozrodczej, jajników, przewodów, pę-
cherza, nerek, żołądka, płuc, gruczo-
łów, wątroby i t. d.

KONSULTORIUM: Praça Tiradentes
n. 554 (na górze apteki Minerva).
REZYDENCJA: Praça Senador Cor-
reia, 4.

Uterogenol
Dokonałe lekarstwo na dolegli-
wości macicy i brak menstruacji

ELIXIR DE NOGUEIRA
Jest używany skutecznie w na-
stępujących chorobach:

skrofule, bubony,
zapalenie macicy,
wycieki z uszów,
wywiora, fistuła ra-
ka syfilitycznego,
pryszczki, białe u-
pławy, wrzody i na-
rosie, świerzb, reu-
matyzm, plamy na
skórze, niedomaga-
nia wątroby, bóle
w piersiach, naro-
śle na kościach, pul-
sowanie tętnic i
wogóle wszystkie
choroby pochodzą-
ce ze krwi. Wielce skuteczny
środek oczyszczający krew.

„A BRANDINA“

Wielka Fabryka parowa
cukierków, pastylek gu-
mowych, pomadek, cukie-
ków pierwszorędnych itd.
Cukierki malinowe, kokosowe, migło-
we, cytrynowe, ananasowe, truskaw-
kowe, bananowe, mleczne i gumowe.
Oprócz tych są jeszcze inne gatunki
specjalne, nowego formatu, które w
każdej chwili można nabyć po ce-
nach bardzo przystępnych. — Upra-
sza się Szanownych Rodaków o tas-
kawe przekonanie się, że są najtań-
sze i najlepsze w Kurytybie.
Każdy Polak powinien kupować tylko
cukierki z polskiej fabryki
„A BRANDINA“

Specjalność fabryki: Jaja Cukrowe i
BRACIA SOBRANIA
Rua Nunes Machado, 300-304
Curityba — Telefon, 1423 — Paraná

WIELKI SKLEP POLSKI

MARCINA SZYNDY I SKI.

PLAC TIRADENTES, Nr. 19 — Telefon 248

Ma zawsze na składzie mąkę pszenną, żytnią i kukurydzianą; cukier, ryż, sól
słodzie, sliwki suszone, rodzynki i konserwy owocowe wszelkiego rodzaju.

Ma również najlepszą kawę mieloną z własnej fabryki.

Posiada trunki krajowe i zagraniczne w najlepszych gatunkach. Kupuje pro-
dukta rolne jako: to: kukurydzę, fasolę, ziemniaki, masło, jaja, drzewo i t. p.

SPRZEDAŻ NA KOLONJE HURTOWA I DETALICZNA.

CENY PRZYSTĘPNE. Posiada filje w Thomas Coelho i Araukarij.

Bank Francusko - Włoski

DLA AMERYKI POŁUDNIOWEJ

KAPITAŁ ZREALIZOWANY Frs. 100.000.000.00
KAPITAŁ REZERWOWY Frs. 137.000.000.00

Centrala: PARYŻ

Oddziały w Ameryce Południowej: Buenos Ayres, Rosario de Santa
Fé, Valparaiso, Curityba, São Paulo, Santos, Rio de Janeiro, Porto Ale-
gre, Rio Grande, Pernambuco, Araraquara, Barretos, Botucatu, Caxias,
Espírito Santo de Pinhal, Jahu, Mococa, Ourinhos, Paranaguá, Ponta
Grossa, Ribeirão Preto, São Carlos, São José do Rio Pardo, São Manoel.

Oddział w Kurytybie: ULICA 15 I NOVEMBRO, róg ul. 1° de Março

Bank Erancusko-Włoski posiada w Polsce następujących
korespondentów:

Bank Handlowy w Warszawie, Warszawa,
i Bank Francusko-Polski, Warszawa.

k którzy, dzięki wielkiej ilości filij własnych i agentów rozgałęzionych
po całym kraju, umożliwiają przesyłki pieniężne do najdalej położo-
nych miejscowości w Polsce, w złotych polskich i w innych walutach.

Oddział Banku Francusko-Włoskiego w Kurytybie
posiada zawsze kurs złotego polskiego. Wystawia czek i przakazy pieniężne w
złotych polskich, t. j. załatwia zlecenia swych polskich klientów na najdogod-
niejszych warunkach.

„A PROPAGANDISTA“ 3689

Casa de Saude SÃO FRANCISCO

DOM ZDROWIA — KLINIKA PRYWATNA

— CURITYBA, ULICA SÃO FRANCISCO, 25 —

DR. JORGE MEYER FILHO

Na sposób nowoczesny urządzona klinika. Wzorowa czystość i higiena.

Up rzejmaobsługa. — Ceny przystępne.

Nowoczesny aparat Roentgena. — Diatermia. — Sztuczne ultra-fioletowe promie-
nie słoneczne. — Zystoskopia i t. d.

Specialność: Operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach,
stosowanie sztucznego pneumothorax w cierpieniach płuc.

Godziny przyjęć: Od 10 do 11,30 i od 4 do 6 wiecz.

BÓL W PIERSI,
REUMATYZM,
BÓL ZĘBÓW,
NEWRALGJE,
CIĘCIE
BRZUSZNE,
BÓL USZÓW,
ŚWIEŻERANY,
Leczy skutecznie

BALSAM Santa Helena

Do nabycia we wszystkich
aptekach.

Fabryka Obuwia ATAB

Miguel S. Atab

TRAVESSA OLIVEIRA BELLO, No. 17.
Curityba — Paraná

Posiada zawsze na składzie ogromny wybór obuwia męskie-
go, damskiego i dziecięcego po cenach bezkonkurencyjnych.
Przyjdźcie i przekonajcie się!

49—Cr.

CAFÉ
TOSCA
PURO
MARCA REGISTRADA

Palenie
i mienienie

TODESCHINI
& IRMÃOS

Av 7 de Setembro, 243 i 245

CURITYBA.

Aniliny i farby niemieckie „BAYER“

Do farbowania zwłaszcza wyblakłych rze-
czy, w paczkach, z osobnymi wskazów-
kami i w puszkach po 1 kg, we wszel-
kich kolorach—do ubrań, kapeluszy, skór,
wytworów roślinnych i napojów.

Esencje i oleje do fabrykacji
Limonad. Likierów,
i Lekarstw.
Perfумы krajowe i zagranicz-
ne w wielkim wyborze.
Mydélka, szczoteczki, kremy
do zębów, w najlepszych ga-
tunkach.

CURITYBA
RUA RIACHUELO, 161

Lá no Luhm

Największa fortuna na świecie

jaką wszyscy ojcowie bez wyjątku powinni przekazywać swym synom,
zawiera się w trzech następujących artykułach:

Ar. 1: Umiejętność czytania, pisania i rachowania. Art. 2: Ukochanie
Prawdy całą duszą, a ojczyznę aż do śmierci. Art. 3: Pozna-
wanie nadzwyczajnych zalet POMADY MINANCORA. Nigdy
nie istniała równie skuteczna do leczenia ran (nawet u zwie-
rząt), eczemy, liszajów, zakażeń, odmrożeń etc. Apteka Crnz
w Avaré, Stan S. Paulo, wyleczyła ranę, której nawet zapo-
mą środka 914 nie można było wyleczyć. Mamy dowody setek podob-
nych wyleczeń. Doskonale podkład pod proszek ryżowy. Sterylizuje na-
skórek i wybiela go, chroni od plegów, pryszczów etc. § jedyny: Kiedy
wszyscy ją poznają, stanie się ona lekarstwem o światowej sławie.

Sprzedaz we wszystkich lepszych aptekach w Brazylii. Drogeria Hess
w Rio de Janeiro, rua 7 de Setembro 61, posiada wszystkie produkty
marki „Minancora“.



A. H. Asahi & C^{ia}.
Zakład kwiaciarski
i SKŁAD NASION
Kwiaty i rośliny ogrod-
owe wszelkiego rodzaju.
Sadzonki warzyw ogro-
dowych.
Zawiadamiamy Szan. Pu-
bliczność, że nabyliśmy
sklep po ś. p. W. Zagoi-
łowiczu i zapewniamy,
że w ten sam sposób jak
dawniej będzie obsłu-
gowana nasza klientela.

Travessa Oliveira Bello 33

Caixa postal, 94 Curityba — Paraná — Brasil.

BRONCHITINA „CHAVES“ JEST PRAWDZIWYM SPECYFIKIEM NA KASZEL.

Hotel Polski (HOTEL MARTINS)

Marcina Jarugi

Curityba ULICA RIACHUELO 114 Paraná
Vis á vis Pałacu Muncypalnego róg placu Dr. Generoso Marques
Telefon, 989 — Caixa postal, 463 — Adres telegraficzny „HOTEMAR“.

Urządzenie pierwszorędne w modnym żelazo-betonowym pałacy-
ku, z wszelkimi wygodami i higieną.

NUCHNIA PIERWSZORĘDNA. • CENY PRZYSTĘPNE. • SALÓN NA PRÓBY I WZORY.
9—Cr.

CENY OGŁOSZENI:
 Za jeden centymetr na stronach 8 i 9 1\$000
 Na 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100 2\$000
 Na drugiej stronie 3\$000
 Na 10 stronie 4\$000
 Na pierwszej stronie 5\$000
 Cała 3-cia i 10-ta strona za jeden raz 300\$000
Należności za ogłoszenia opłaca się z góry.

GAZETA POLSKA

W BRAZYLII

CENY OGŁOSZENI.
 Drobne ogłoszenia 100 rejsów za wyraz. Matrymonialne 200 rejsów za każdy wyraz. Dla poszukujących pracy—bezpłatnie. Zniżka dla ogłaszających więcej niż jeden raz: od 2—5 razy 10 proc.; od 6—15 razy 15 proc.; od 16—25 razy 20 proc.; od 26—40 razy 25 proc.; od 41—52 razy 30 procent. Ogłoszenia Towarzystw polskich i nekrologi 50 procent zniżki za każdy raz.
Należności za ogłoszenia opłaca się z góry

Pan „Cenzor” z nieprawdziwego zdarzenia przemówił.

W Nr. 20 „Ludu” odezwał się p. „Cenzor” na mój artykuł „Lekcja Patriotyzmu”.

Otóż już jeden z sprzedawczyków dobrego imienia polskiego się zgłosił, nie zaprzeczając a jeszcze potwierdzając słuszność i potrzebę owej „Lekcji Patriotyzmu”.

Maluczko, a zgłoszą się inni i tak pomalutku będzie społeczeństwo polskie miało publiczne dokumenty, odświeżające poziom patriotyzmu polskiego tych, którzy stoją na czele kolonii polskiej w Brazylii.

Nie starczyło jednak p. „Cenzorowi” rozumu chłopskiego, żeby sens mego artykułu zrozumieć — to trudno.

Niewiem, paco p. „Cenzor” publikuje mój życiorys, w dodatku nieścisły.

Każdy, p. „Cenzorze”, zaczyna życie od tego, na co go stać, jeden od wożenia gnoju, drugi od służby oficerskiej.

Za „tytuł” profesora dziękuję, bo wiadoma rzecz, że każdy półanalfabeta uważa człowieka nieco rozgarniętego za „pana profesora”.

Nie rozumiem tylko tej żywiłowej nienawiści p. „Cenzora” do inteligencji i pytam się dlaczego w takim razie p. „Cenzor” gwałtem stara się nazwać naczelną uchodźczą „inteligentnego” do-rabiając się przytem cudzem wykształceniem.

Najlepiej udało się p. „Cenzorowi” to twierdzenie o moim pruskim patriotyzmie, którego nawet Niemcy nie mogli się u mnie dopatrzyć. Bystrość p. „Cenzora” jest więc tu nadzwyczajna.

A może p. „Cenzorowi” obijało się o uszy o tajemne harcerstwo polskie z niemieckich czasów w Poznaniu, o Tow. Tomasza Zana (co to znówu za zwierz, zapyta pewnie p. „Cenzor”) o Polskiej Organizacji Wojskowej i wogóle o tajnej pracy młodzieży polskiej w b. zaborze pruskim w czasie, kiedy Pan p. „Cenzorze” kury macał?

Jeżeli nie, to w takim razie — pan profesor mówi — nos w książkę p. „Cenzorze” i proszę również o tem pamiętać, że „profesor” może czasem po łapach dać lub kazać na grochu kleść za bezdenne nieubtowo.

Za rady na przyszłość p. „Cenzorowi” bardzo dziękuję, ale niemał potrzebę z nich korzystać, aczkolwiek p. „Cenzor” rady te opiera na własnym doświadczeniu. Boć przecież kiedyś p. „Cenzor” gdzieś tam kościółek Boży zniósł i na świecą szkołę przerobił, a dzisiaj z „dobrodziejami” pilnie rajcuje.

Może by więc lepiej było p. „Cenzorze” — i to jest „profesorka” rada — gdyby Pan wypisał się wprawie z partii „S. W. W.” co się zwie „Skąd Wiatr Wieje” i był z własnymi przekonaniem i sumieniem w porządku, zanim Panu znowu kiedyś ochota przyjdzie na publiczne dawanie rad.

Ze też tu na tych „antypodach” wiele rzeczy dzieje się na odwrót, do góry nogami. Na północnej półkuli zazwyczaj produkują się ludzie w prasie swoją mądrością, tutaj p. „Cenzor” zaprodukował się swoją głupotą.

Józef Łakowski

SKŁAD MEBLI

FIRMY

JAKUB KOZIEN

Rua São Francisco, 382

Sprzedaje się meble: szafy, krzesła, łóżka, kołyski, stoły, kredensy, szafy kuchenne, sofy, kanapki i t. p., powyżej wspomniane sprząty wykonuje się na zamówienie.

CENY BARDZO NISKIE.

Dobra okazja.

Sprzedamy okazjynie ziemię w całości lub podzieloną na loty, za gotówkę, lub spłatę na dogodnych warunkach. Równocześnie sprzedamy mały szakiar z domem murowanym, dużą szopą etc. wszystko mieści się na przedmieściu Kurytyby, przy linii omnibusowej Assunguy João de Lara. Informacje w tem samem miejscu Chacara Eckstein.

Protesty

Towarzystwo „Polonia” w Porto União (S-ta Catharina), na miesięcznem swem zebraniu, w dniu 12 marca 1933 r. po ożywionej dyskusji na temat antypolskich artykułów w dzienniku „Correio do Paraná”, powzięło następującą rezolucję:

„Na łamach dziennika kurytybskiego „Correio do Paraná” ukazują się od pewnego czasu artykuły, uwłaczające Kolonii Polskiej w Brazylii, samej Polsce, jak również jej Przedstawicielom.

Artykuły te, nie oparte, zresztą, na żadnych racjonalnych i logicznych podstawach, mogą stać się powodem do ewentualnych nieporozumień w harmonijnem dotychczas współżyciu naszym z gościnnym narodem brazylijskim.

Najsmutniejszym wszakże jest fakt, że Centralny Związek Polaków w Brazylii, którego Towarzystwo „Polonia” jest członkiem, miast bronić honoru polskości, co jest jego podstawowym obowiązkiem, — zachowuje wobec wzmiarkowanych ataków dziennikarskich dziwnie zagadkowe i wysoce niepatriotyczne stanowisko.

Ze względu na powyższe, solidaryzując się w zupełności z licznymi protestami innych Towarzystw Polskich w Brazylii, zgłaszamy i swój głos oburzenia, z powodu niesłusznych napadów w dzienniku „Correio do Paraná”, oraz przeciw działalności C. Z. P., domagając się jednocześnie bezwzględnego ustąpienia przywódców Centralnego Związku Polaków w Brazylii, co uważamy za jedyny środek uratowania od zupełnego rozpadnięcia się tak potrzebnej na tutejszym terenie Organizacji Polskiej.

Prezes Ludwik Wolski
Sekretarz Stanisław Zalewski

Otrzymują: Poselstwo R. P. w Rio de Janeiro, Konsulat Generalny R. P. w Kurytybie, Redakcja Czasopism polskich: „Gazeta Polska w Brazylii”, „Polska Prawda w Brazylii”, „Głos Parański”, „Lud” (wszystkie w Kurytybie) i „Odrodzenie” — w Porto Alegre.

W związku z artykułami, które ukazywały się w dzienniku „Correio do Paraná” i które obrażają nasze uczucia polskie i wprowadzają zamęt w życie naszej kolonii z narodem brazylijskim protestujemy przeciwko obrażaniu naszych uczuć w powyższych artykułach i wzywamy Centralny Związek do wyrażenia swego protestu w tej tak doniosłej dla nas sprawie, oraz wyrażamy nasze zdziwienie, że Zarząd C. Z. P. do tej pory jeszcze nie zajął odpowiedniego, a godnego stanowiska, gdy inne towarzystwa polskie już dawno wypowiedziały się odpowiadając protestem na napadów umieszczonych w powyższym dzienniku.

Rio Vinagre 11 marca 1933

Za Zarząd Towarzystwa „PRZYSZŁOŚĆ”
Prezes Karol Grdeń

Towarzystwo „Oświata i Praca” z kolonii Sw. Jana m. Itaipolis stan Santa Catharina dowiadawszy się o niecnych napadach kurytybskiego dziennika „Correio do Paraná” skierowanych przeciwko imieniu wielkiego Narodu polskiego i tegoż Przedstawicielstwu, zakłada energiczny protest przeciwko tego rodzaju publikacjom naruszającym zgodne współżycie obu szlachetnych narodów.

„Polak” który się odważył w tak ohydny sposób skalać własne gniazdo zasługuje na to, by go każde polskie dziecko palcem wytknęło jako „sprzedawczyka—rencgata”.

São João, 12. 3. 1933

Za Zarząd
Sekretarz Franciszek Kopytowski
Prezes Kohut Jerzy

Drugi Zjazd Rolników Parańskich.

(Ciąg dalszy z 1-ej strony)
 zgodnie z opinią całej niemal kolonii polskiej w Paraná uchwalili «votum nieufności» prezesowi C. Z. P., p. Janowi Grabskiemu wzywając go wraz z pozostałymi członkami Zarządu do złożenia mandatów.

Nie nie pomogła wykretna obrona p. Grabskiego przez pp. Lachowskiego i Twardowskiego, nie nie pomogło odczytanie listu z redakcji „Correio do Paraná”, mającego służyć za dowód bezwiny p. Grabskiego. Dziecko nawet zrozumie, że Redakcja ma obowiązek ukrywać swych nieuczynnych informatorów, dla wszystkich wystarczyło dla rozsądnego nie szanowanego p. Jeziorowskiego, w obecności którego redaktor „Correio do Paraná”, nie oględnie powiedział, że wiadomości do swych napadów prasowych na Przedstawicieli Rządu Polskiego i Polaków, czerpie z kancelarii p. Grabskiego.

Czemu p. Grabski sam nie wytłumaczył się wobec Samiku Rolników, — czemu p. Lachowski w nigdzie nie praktykowany w świecie sposób groził zamknię-

ciem sali dla Zjazdu Rolników, jeśli o sprawach Zarządu C. Z. P. będą mówili. Z tego wystąpienia właśnie wszyscy zrozumieli że na winnych czapka gore. Nie udało się zamknąć ust i zamknąć sali dla Rolników.

Czas najwyższy, żeby niedobitki, pozostające w obecnym Zarządzie C. Z. P., nie czekając na gniew obrażonego w swej polskości ludu rolniczego — sami złożyli mandaty. Przekonali się chyba dostatecznie, że lud rolni czy nie pozwoli się obalamucić, nie ulegnie kłamstwu i tak czy inaczej do ustąpienia ich zmusi.

W pięknych słowach co Rolnicy o obecnym zarządzie C.S.P. myślą, na zakończenie obrad w pierwszym dniu zjazdu, odpowiedział p. Lachowskiemu p. Piekarski.

Cześć Rolnikom Polskim — Hańba niepoczytalnym szkodnikom i kłamcom!

Butełki.

Kupuje i sprzedaje się jakakolwiek ilość wypróżnionych butelek. Udziela się bliższych informacji przy ulicy Marechal Floriano Peixoto 654 — Telefon 59.

TELEGRAMY

MOSKWA. Został skazanych na śmierć, 35 właścicieli ziemi i kupców, rzekomo za popełnione akty sabotażu.

STUTGART. Instytut Zagraniczny został obsadzony przez hitlerowców. Długoletni dyrektor, dr. Wertheimer został zmuszony do ustąpienia, a na jego miejsce mianowano nowego dyrektora, hitlerowca.

COJOMAR. Wybuchła tu rewolucja, na której czele stoi pułkownik Jinez. 11-y pułk piechoty i policja przystąpiły do rewolucji.

BERLIN. W całym państwie niemieckim trwają wyrażone prześladowania przeciwników obecnego Rządu. W Planen zawieszono stan oblężenia nad dzielnicą robotniczą. W Saksonii wydano mnóstwo urzędników, przeciwników Rządu. W Zwickau uwięziono przeszło 200 osób. W Wrocławiu, hitlerowcy napadli na dyrektora teatru miejskiego p. Paula Barnay, ewakuując go przeszło godzinę batami, a następnie zostawili swą ofiarę zemdlałą na śniegu! (Czyniście godny irokezów. Red.) W Berlinie uwięziono p. Jakóba Leszczyńskiego, korespondenta, nowojorskiego dziennika „Forward”.

PERU. Rewolucja została zgniecioną przez Rząd. Przewódca Jurenez, widząc niepowodzenie ruchu, zastrzelił się.

LONDYN. Lloyd George słynny germanofil i sprawca wielu niesprawiedliwości względem Polski, wypowiedział mowę, wychwalając Niemców i ośmielając się krytykować traktat wersalski.

MPREZA KINEMATOGRAFICZNA — A. MATTOS AZEREDO

Teatr Avenida

We czwartek, o godz. 8-ej wiecz.

„Mocidade Feliz”

Występ Jackie Coogan.

W piątek:

„Cheiro de Poluora”

Richard Arlen.

„Teatr Palacio”

W czwartek:

„O Tigre”

Charlotte Lusa.

W niedzielę:

Avenida i Palacio

Godz. 8,30

Godz. 8

„Beijos a Esmo”

CASA DAS AVES

PRAÇA ZACHARIAS nr. 7

Kupuje i sprzedaje po wygodnych cenach kury, gęsi, kaczki, paly, (kaczki berberyjskie) indyki, gołębie i ptaki wszelkiego gatunku.

SKŁAD GALLI-MATTE I FORRA-MATTE.

Galli Matte

Niezawodny i gwarantowany środek skuteczny na wszelkie choroby koni, krów, świń, kur, kaczek i t. d. można nabyć po 2.500 za paczkę wystarczającą na 50 kilo paszy. Powyższy środek jest tylko nieskuteczny na suchoty kieszonowe. Wszelkich informacji i wskazówek udziela Dr. Florecki, Rua José Bonifácio 110 — Antiga Korbel

Galli Matte

QUEBECK W fabryce zapalek nastąpiła eksplozja masy, z którego to powodu powstał pożar, pociągając za sobą wiele ofiar w życiu 15 dziewcząt spaliło się a 18 odniosło ciężkie rany.

Z ostatniej chwili.

Rio, 16. — Dopiero w nocy 15 rozpowszechniła się wiadomość o postanowieniu Rządu przesunąć terminu kwalifikacji na wyborów do dnia 15 kwietnia. W każdym razie pan Prezydent jest niewzruszony w zamiarze niezmiennia terminu wyborów.

Zwycięstwo Junaka Nr. 1.

W dniu 13 b. m. wieczorem w sali Tow. Teato. przy licznej zgromadzonej publiczności został rozegrany mecz w siatkówkę między drużyną Junaka Nr. 1 a Atletico Paranaense.

Mecz zakończył się zwycięstwem Junaka w stosunku 13 na 30.

Drużyna Junaka grała w składzie: Dobrzański, Zubński, Kossobudzki, Majchrowicz, Duszczak i Smak.

Junacy pokazali ładną grę, za co otrzymali dużo oklasków.

Stary Junak.

GENEWA, Szwajcaria. — Konferencja Rozbrojeniowa otrzymała pismo od delegata japońskiego, że z powodu wydarzeń na dalekim Wschodzie Japonia musi nie tylko, że nie ograniczyć, lecz zwiększyć swe zbrojenia.

DYPLOMOWANY

Lekarz-Dentysta

Jan Skalski

posiadający długoletnią praktykę, wykonuje wszelką pracę wchodzącą w zakres dentystyki, starannie i po najniższych cenach.

Godziny przyjęć: od 8 do 12 i od 13 do 18. RUA AQUIDABAN Nr. 301.

Kurytyba

Paraná

Potrzebni.

Potrzebni się specjalistów tokarzy ręcznych w fabryce wyrobów z gliny „Iracema” w Campo Largo da Piedade. Dobra płaca. Informacje w barze „Falmira”.

Sprostowanie.

W ostatnim numerze „Gazety Polskiej” na str. 10 tej, pod tytułem „Podziękowanie” wkradła się omyłka: zamiast Rodzina S. P. Stefana Kopczyńskiego, ma być Władysław Kopczyński. Prostuujemy omyłkę i przepraszamy serdecznie szanowną rodzinę p. Kopczyńskiego za mowolną przemianę nazwiska.

Ju



WARU

W Brazylii
W Argentynie
W Ameryce
Sprzedaż w
Prenum

Za artykuły pod
pisów nie zwraca
Numer d

Nr. 14

W ni
wysli zwyc
Zawo
podziwiali j

po dwóch prz
1-szy Kossobu
2-gi Domańs
3-ci Hey

1-szy Kubisty
2-gi Roguski
2-ci Kneib
4-ty Kania

1-szy Anniba
4-ty Opsyry

Po
kowskich,

Huraga
nie może pr
całości zasł
ny huragan
czyć, w to,
cia w snobiz
być powinno
Inaczej nigd
tuństwo, to
wanych ze s
czeństwa. W
zmiećnie już
nie wśród r
konał ostatn
atmosfera
wym plomie
nie strony h
wyszło na c
Ostatn
chodźcie, m
siłek konsol
ji. Owszem,
tsem i głę
atmosfera s
Mimo wy
wypadkom
zujących, t
go z nasze

STANY
miast zosta
trabą powie
mem jest t
nych. a 20
NIEMCY
Passawa i
wi Hinden
telstwo.
FRANCJ
nikowy sp
lotów wojs
miejscu.
GDANS
dnich gwa
Westernpla
przez odd
ski ścigają
du, które
10-go b. n
CHINY.
wego w
tych 50-ju
rany.
ROSJA.
rów angie
politan Co
pod oskar
gielski prz
giczne no

TI

Apteka Tiradentes

CURITYBA

APTEKARZ | KUNO KLEEMANN

Praga Tiradentes Nr. 398

TELEFON 1084

Jedyna Apteka Polska w Kurytybie

Największy skład artykułów aptecznych i drogerijnych po najniższych cenach. Porady lekarskie dla biednych od godziny 10 - 12 za darmo